



Ogień wiary

lekcje na temat ożywienia

Michael Dörnbrack



Słowo wstępne

Ta książeczka może przewrócić twoje życie do góry nogami. Oczywiście, czy tak będzie, zależy to tylko od ciebie i od tego, czy przyjmiesz wyzwanie, które właśnie przed tobą postawiono. Istnieją pewne zasady, które gdy są przestrzegane, prowadzą do efektywnego i fascynującego życia z Bogiem. Ten, kto zada sobie trud by te zasady poznać i zastosować, odkryje nowe perspektywy w swoim życiu. Jedno możemy ci zagwarantować: kolejne tematy w książeczce "Ogień wiary" pokażą ci kroki, które musisz wykonać by osobiście tego doświadczyć i zachwycić się Bogiem.

W dzisiejszym pędzącym świecie, tuż przed przyjściem Jezusa, nie ma nic ważniejszego niż osobiste poznanie Jezusa, studiowanie Jego Słowa i zrozumienie Jego myśli. Bóg z tęsknotą oczekuje na to, że w twoim życiu wypełni się Jego obietnica. Chodzi tu o obietnice wylania Ducha Świętego wraz z Jego wielką mocą w postaci deszczu wieczornego. Polecenie głoszenia ewangelii całemu światu nie jest czymś nowym- uczniowie stali przed tym wyzwaniem w pierwszym wieku, a my stoimy przed nim teraz - przy końcu czasu.

Obietnicę, którą Jezus złożył uczniom, wypełnił On poprzez wylanie Ducha Świętego w dzień pięćdziesiątnicy. Tysiące ludzi nawróciło się jednego dnia. A jednak wydarzenia z dnia pięćdziesiątnicy były tylko przedsmakiem tego, co dopiero nastanie. W dniach ostatecznych Bóg wyleje swojego Ducha w całej pełni i dzieło Boże na ziemi zostanie zakończone nie mniejszą mocą niż tą, którą otrzymali uczniowie. Dzięki temu, że Słowo Boże będzie głoszone, setki tysięcy ludzi BĘDĄ PRZYJMOWALI poselstwo zbawienia. Modlitwa, Studiowanie Biblii i składanie świadectwa są, i pozostaną, podstawą każdego prawdziwego nawrócenia.

Duch Proroctwa w czasach ostatecznych dodaje nam otuchy w słowach: "Ożywienie prawdziwej pobożności jest naszą największą i najpilniejszą potrzebą. Dążenie do tego powinno być naszym najważniejszym zadaniem." (*Świadectwa dla Zboru*, tom 1) Takiego doświadczenia życzymy każdemu z całego serca.

Przewodniczący zjednoczenia Baden-Wuerttemberg w Niemczech.

Wprowadzenie

Bardziej niż cokolwiek innego potrzebujemy prawdziwego, głębokiego ożywienia w naszym osobistym życiu, w naszej rodzinie i w naszym zborze. Nikt nie pragnie tego ożywienia bardziej niż Jezus. Pewnego razu powiedział: "Przyszedłem, by ogień rzucić na ziemię i jakżebym pragnął, aby już płonął" (Ewangelia Łukasza 12,49). Jezus widział ogień, który rozprzestrzenił się po całym świecie i zmienia na zawsze życie ludzi. To ogień wiary! Łatwo jest doświadczyć tego ognia na wielkich zgromadzeniach. Ale Jezus pragnie, aby ten ogień płonął w twoim życiu tam gdzie to się najbardziej liczy, mianowicie- w twoim codziennym życiu. Jeżeli chcesz, aby to pragnienie Jezusa stało się rzeczywistością w twoim życiu- to ta książeczka jest właśnie dla ciebie.

Słowa te mają ci pomóc rozpałcić i podtrzymać ogień wiary w twoim codziennym życiu. Składa się ona z ośmiu lekcji, w których jest mowa o tym, czym właściwie jest ożywienie i jak możesz całkiem praktycznie doświadczyć go w swoim życiu. Tematy są tak skonstruowane, abyś mógł je studiować samemu. Ale to nie wszystko, tak jak to jest z kawałkiem drewna, który płonie najlepiej wtedy, kiedy jest wśród innych kawałków drewna- tak i te lekcje dadzą ci najwięcej, kiedy będziesz je studiował razem z innymi.

Znajdź więc kogoś, kto będzie chciał udać się w tę niesamowitą podróż razem z tobą! Każdy powinien najpierw osobiście wewnątrz siebie przestudiować temat, następnie spotkajcie się, aby o tym rozmawiać. Dzielcie się tym, co odkryliście, i jak chcecie to praktycznie zastosować w swoim życiu. Na koniec każdej lekcji znajdują się przykładowe pytania, które wam w tym pomogą. W przebiegu każdego spotkania zarezerwujcie sobie czas na wspólną modlitwę, także o sobie nawzajem.

Wyobraź sobie, że teraz wielu miejscach powstają takie małe grupki, które razem studiują Słowo Boże i modlą się o ożywienie! Kiedy miałyby takie ożywienie nastąpić jak nie właśnie teraz? I gdzie jak nie w twoim życiu, w twojej rodzinie i w twoim zborze? Bóg jest chętny i gotowy do tego aby podarować ci swoje błogosławieństwa! Przyjmij to wyzwanie! Ale uwaga- twoje życie może się zmienić, na zawsze!

Michael Doernbrack, szkoła misyjna Josia.

Temat 1:

Ożywienie, ale jak?

Przed nami wielkie wyzwanie! Jezus powiedział: "I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec." (Ewangelia Mateusza 24,14) Przyglądając się uczciwie naszym możliwościom musimy przyznać, że nie jesteśmy w stanie ogłosić ewangelii całemu światu. Duchowy stan naszych zborów (czyli nas samych!) jest często bardzo zniechęcający. Liczba ludności świata ciągle się zwiększa i dotarcie do wszystkich z ewangelią, używając środków jakimi dysponujemy, jest po prostu nieosiągalne. Pewnie teraz zadajesz sobie pytanie: "to w takim razie co będzie z przyjściem Jezusa?" .

Jest to dobre pytanie, a Bóg ma na nie jeszcze lepszą odpowiedź. On wcale nie powołuje nas do tego abyśmy dokończyli dzieło naszymi środkami. Wręcz przeciwnie, jasno powiedział, że to może się stać tylko w Jego mocy. "Nie dzięki mocy, ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie - mówi Pan Zastępów." (Księga Zachariasza 4,6)

To jest klucz! Abyśmy mogli w końcu wrócić do domu potrzebujemy ożywienia! I to bardziej niż czegokolwiek innego! Ellen White wiedziała o tej naszej potrzebie i napisała: "Ożywienie prawdziwej pobożności jest naszą największą i najpilniejszą potrzebą. Dążenie do tego powinno być naszym najważniejszym zadaniem." (Świadectwa dla zborów, tom 1) Zanim będziesz czytać dalej zauważ, że te słowa zostały wypowiedziane przez Ellen White! Pomyśl, że te słowa są skierowane do ciebie osobiście. Zapisz je poniżej w pierwszej osobie liczby pojedynczej (ja)!

A teraz wyobraź sobie, że ożywienie ma miejsce w twojej grupce młodzieżowej i w twoim całym zborze. Jak wyglądałoby takie ożywienie? Co by się zmieniło?

To ożywienie nadejdzie! Naszym najważniejszym zadaniem jest brać w nim udział! Wszystkie tematy w tej książeczce mają na celu wprowadzić cię w studium biblijne, dzięki któremu zrozumiesz, jak wygląda prawdziwe ożywienie i jak może ono realnie mieć miejsce w twoim życiu i w życiu twojego zboru.

Przeczytaj fragment z księgi Joela 3, 1-5 i wypisz, co Bóg obiecał uczynić krótko przed powtórny przyjściem Jezusa.

W drugim rozdziale Dziejów Apostolskich apostoł Piotr przytacza te słowa kiedy wyjaśnia wydarzenie, które miało miejsce w dniu pięćdziesiąticy. (Dzieje Apostolskie 2,16-21) Ale właściwe wypełnienie tego proroctwa z trzeciego rozdziału księgi Joela będzie miało miejsce tuż przed powtórny przyjściem Jezusa, "*zanim przyjdzie ów wielki, straszny dzień Pana.*" Biblia posługuje się przykładem wczesnego i późnego deszczu, aby opisać wylanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiąticy i przed powtórny przyjściem Jezusa (porównaj księga Joela 2,23). Wczesny deszcz sprawiał, że nasiona kiełkowały, a późny, że dojrzewały tuż przed żniwem. Tak samo Duch Święty został wylany na początku ery chrześcijańskiej, aby nasiona ewangelii mogły wykiełkować. Natomiast tuż przed ponownym przyjściem Jezusa, Duch Święty zostanie wylany w postaci późnego deszczu, by przygotować owoce do żniwa.

Ellen White tak to tłumaczy: "Wielkie dzieło ewangelii nie zakończy się mniejszym objawieniem mocy Bożej niż to, jakie miało miejsce na początku głoszenia dobrej nowiny. Proroctwa, które spełniły się w postaci wylania "deszczu wiosennego" mają wypełnić się również w wylaniu "deszczu jesiennego". (...) Słudzy Boga, rozpromienieni świętą gorliwością, będą spieszyli z miejsca na miejsce, aby zwiastować poselstwo nieba. Tysiące z nich przekażą ostrzeżenie całej ziemi. Będą się działy cuda, chorzy będą uzdrawiani, a różne znaki będą towarzyszyć wierzącym. (Wielki Bój, s. 441)

Przed nami druga Pięćdziesiątka! Wystarczy jedynie przyjrzeć się wydarzeniom z dnia Pięćdziesiąticy, aby zobaczyć jak to może wyglądać w naszych czasach.

Przeczytaj Dzieje Apostolskie 1, 4-14; 2, 1-4 i 2,27-42 i wynotuj znamiona tego ożywienia.

Ożywienia nie da się zaplanować, bo jest to zawsze Boże, suwerenne działanie. Ale Bóg obiecał, że ześle to ożywienie jak tylko Kościół spełni pewne konkretne warunki. Nie możemy

zatem ożywienia wyprodukować, ale możemy zrobić to, o co prosi nas Bóg, aby On mógł nam je podarować.

Każde prawdziwe ożywienie ma pewne znamiona. Możemy je znaleźć studiując 2 i 3 rozdział Dziejów Apostolskich, ale także przyglądając się każdemu innemu ożywieniu. Przyjrzyjmy się razem tym znamionom:

1. Całkowite oddanie się Chrystusowi

Kiedy Piotr wygłaszał kazanie w dniu Pięćdziesiątnicy, serca ludzi zostały poruszone. Duch Święty przekonał ich o grzechu, a oni zapytali: "Co mamy czynić, mężowie bracia?" (Dzieje Apostolskie 2,38)

Ci ludzie pokutowali i radykalnie zmieniali swoje postępowanie zaczynając nowe życie z Jezusem. Ożywienie może mieć miejsce tylko wtedy, kiedy całkowicie oddamy swoje życie Jezusowi. Duch Święty może nas dopiero wtedy nappełnić, kiedy pozwolimy Jezusowi sprawować całkowitą kontrolę nad naszym życiem. Jezus chce byśmy oddali mu całe nasze serce!

2. Moc Ducha Świętego

Ci, którzy uwierzyli "nappełnieni zostali (...) Duchem Świętym" (Dzieje Apostolskie 2,4). Bez Ducha Świętego wszystko jest niczym! Tylko on może nam podarować życie duchowe, którego tak bardzo potrzebujemy.

3. Koncentracja na Słowie Bożym

Piotr wygłosił biblijne poselstwo, które wstrząsnęło ludźmi i sprawiło, że się przebudzili. Lecz to nie ludzkie słowa Piotra spowodowały w nich taką zmianę. Tej zmiany dokonało Słowo Boże, które poprzez jego kazanie dotarło do życia tych ludzi. "Słowo Boże jest żywe i skuteczne" (List do Hebrajczyków 4,12). Jaką rolę odegrało Słowo Boże w życiu pierwszych chrześcijan? (Dzieje Apostolskie 2,42)

Ożywienie ma miejsce wtedy, kiedy traktujemy Boże Słowo poważnie, codziennie je badamy i wzorujemy na nim swoje życie.

4. Modlitwa

Przygotowując się na wylanie Ducha Świętego, wierzący spędzili dużo czasu na modlitwie. A jaką rolę odegrała modlitwa w życiu tych wierzących po Pięćdziesiątnicy? (Dzieje Apostolskie 2,42)

Ożywienie przychodzi zawsze w odpowiedzi na modlitwę i trwa dzięki modlitwie.

5. Wspólnota wierzących

Wierzący "trwali jednomyślnie w modlitwie". (Dzieje Apostolskie 1,14) Usunęli z drogi wszelkie nieporozumienia i spory, i w końcu jednomyślnie stanęli przed Bogiem. Ta wspólnota trwała również po Pięćdziesiątnicy i dodawała siły i głębi temu ożywieniu. Przeczytaj opis tej wspólnoty wierzących! (Dzieje Apostolskie 2,42-47)

6. Składanie świadectwa wiary oraz praca misyjna

Każde ożywienie prowadzi do tego, że wierzący dzielą się swoją wiarą z innymi. Nic nie wzmacnia naszej wiary tak bardzo jak to, kiedy prowadzimy innych ludzi do Jezusa i możemy widzieć jak oni czynią Go panem swojego życia! Jak wyglądało składanie świadectwa wiary i praca misyjna w pierwszych zborach? (Dzieje Apostolskie 2,40-47)

To są znamiona każdego prawdziwego ożywienia! Ale czy to są warunki czy skutki ożywienia? Odpowiedź brzmi: i jedno i drugie! Duch Święty zaczyna na nas działać, pokazując nam nasze grzechy, a następnie przekonując nas o tym, że potrzebujemy ożywienia. Prowadzi nas do oddania się Jezusowi, tłumaczy nam Słowo Boże, pomaga nam się modlić, tworzy wspólnotę i daje moc do pracy misyjnej. Ale kiedy już Duch Święty rozpocznie w nas to dzieło, naszym zadaniem jest podążać za tym działaniem i przez to dawać Duchowi Świętemu coraz więcej miejsca w naszych sercach. Im bardziej pozwalamy mu działać, tym więcej miejsca dla Niego powstaje w naszych sercach i przez to jego działanie staje się jeszcze potężniejsze. To jest jak swoista „spirala błogosławieństw” , która prowadzi w górę.

Prawdziwe ożywienie dokonuje się zawsze na trzech płaszczyznach: w osobistym życiu, w rodzinie i w zborze. Może się ono rozpocząć na którejkolwiek z tych płaszczyzn, jednak zawsze w końcu rozprzestrzenia się na wszystkie trzy.

W następnych lekcjach weźmiemy te znamiona ożywienia pod lupę i zobaczymy, co one praktycznie dla nas oznaczają. Przygotuj się na znaczące zmiany!

Moja decyzja

- Chcę się oddać Bogu całkowicie do dyspozycji tak, aby mógł podarować mi ożywienie w moim osobistym życiu, i przeze mnie "zarażać" nim innych.

Pytania do rozmowy

1. Jak wyobrażacie sobie ożywienie w swoim osobistym życiu? Jak praktycznie by to wyglądało? Co by się zmieniło?
2. Jak wyobrażacie sobie ożywienie w waszej grupie młodzieżowej w zborze? Co by się zmieniło?
3. Zanim tak naprawdę włączymy się w ten temat, które myśli tej lekcji szczególnie do was przemówiły w waszym osobistym studium?
4. Przeczytajcie Dzieje Apostolskie 1,4-5,8. Jezus dał swoim uczniom zlecenie misyjne. Dlaczego mieli czekać w Jerozolimie na otrzymanie Ducha Świętego? Czy bez Pięćdziesiątnicy nie mieli już i tak wiele do opowiadania?
5. Jak możemy to polecenie Jezusa zastosować do siebie?
6. Przeczytajcie Dzieje Apostolskie 2,37-46. Jakie czynniki doprowadziły do ożywienia i jakie później je podtrzymywały? Jak możemy te czynniki zastosować do naszej sytuacji?
7. Porozmawiajcie o decyzji, która jest na końcu tematu. Co ta decyzja zmieni w waszym życiu?

Temat 2

Chwyć życie!

Biblia przedstawia nam Boga, który tęskni za tym, aby być już dzisiaj z nami w głębokiej wspólności i spędzić z nami wieczność. Jemu nie jest obojętne, czy żyjemy z Nim, czy bez Niego, czy zdążamy w kierunku wiecznej śmierci, czy też otrzymujemy wieczne życie. Wprost przeciwnie- Bóg podąża za człowiekiem i walczy o to, aby ten przyjął wieczne życie. Ta walka Boga o nasze zbawienie jest głównym tematem Biblii i stanowi początek każdego ożywienia. Ożywienie może się wydarzyć, jeżeli całkowicie oddamy Jezusowi nasze życie. Ale jak to się dzieje?

W Ewangelii Jana w rozdziale trzecim Jezus rozmawia z Nikodemem na temat ożywienia. Nikodem czuł, że w jego wierze brakuje czegoś decydującego, mimo wszystkich religijnych praktyk, które jako faryzeusz skrupulatnie wypełniał. Przeczytaj historię z Ewangelii Jana 3,1-21 i odpowiedz z tekstu na następujące pytania:

Co jedynie umożliwia nam duchowe życie? (w.3-8)

Nikodem życzył sobie nowego duchowego początku. Spytał: „Jak może się to stać?” Jaką odpowiedź dał mu Jezus? (w.14-17).

Jezus uwypuklił, że ożywienie dzieje się tylko przez Niego. W Jego wypowiedzi wyróżnić można 5 kroków, które prowadzą do wiecznego życia.

1 Krok. Przyjmuję, że Bóg mnie kocha!

Jezus powiedział, że Bóg umiłował świat i dlatego dał ludziom swojego Syna. Świat – to jesteś ty! Możesz to stwierdzenie odnieść do siebie osobiście.

Przeczytaj I list Jana 4,8-10. Jak Jan opisuje miłość Boga do nas?

Boża miłość pobudziła do działania. On dał nam swojego syna, abyśmy mogli być uratowani. Miłość Boga jest bezwarunkowa. Ona była zanim my mogliśmy cokolwiek dokonać. Niektórzy sądzą, że Bóg nas kocha, gdy jesteśmy wystarczająco dobrzy, ale gdy jesteśmy źli to już nie darzy nas takim uczuciem. Ale to nieprawda! Miłość Boża nie jest zależna od naszego zachowania. Miłość Boża jest nieskończenie wielka i stała. Nawet gdy upadniemy bardzo nisko, Bóg kocha nas niewypowiedzianą miłością.

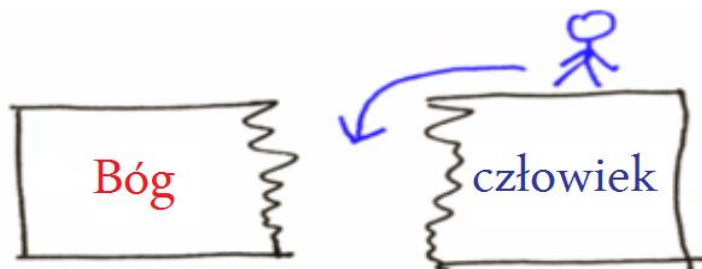
Krok pierwszy polega na osobistym przyjęciu Bożej miłości. Jak ty się z tym czujesz? Czy potrafisz ją przyjąć dla siebie osobiście?

2 Krok. Uznaję, że jestem grzesznikiem i mój grzech oddziela mnie od Boga.

Gdy Izraelici byli kąsani przez węże, musieli zrozumieć, że mają problem, którego sami nie mogą rozwiązać. Ich akt zwrócenia wzroku na węża mówił: „To koniec. Nie mogę sam sobie pomóc.”

Przeczytaj I list Jana 1,8-10. Jak tutaj Biblia opisuje nasz stan?

Biblia mówi bardzo wyraźnie: jesteśmy grzesznikami! Nasz problem polega nie tylko na tym, że nasze czyny są grzeszne, lecz przede wszystkim na tym, że nasze serca takie są. Problemem jest nie tylko to, co *czynimy*, lecz o wiele bardziej, jacy *jesteśmy*. Nie potrafimy tak po prostu pozbyć się naszego grzechu. Najlepsze wychowanie i najmocniejsza wola zawodzą w tej kwestii. Nie potrafimy odmienić naszego serca. Musimy się przyznać: Jesteśmy winowajcami wobec siebie samych, wobec bliźnich a przede wszystkim wobec Boga. Nasz grzech odłącza nas od Boga! (Księga Izajasza 59,1-2) Ufając sobie samym przed Bogiem jesteśmy skazani na śmierć. O własnych siłach nie możemy przejść nad przepaścią, która powstała na skutek grzechu.



Wielu ludzi sądzi, że nie są wcale tacy źli, i że Bóg ich przecież musi przyjąć takimi, jacy są. Kto tak myśli i trzyma się tego, nie może otrzymać pomocy, którą Bóg oferuje. Krok drugi oznacza uznanie- jestem grzesznikiem, potrzebuję pomocy i bez Jezusa jestem zgubiony.

Jak ustosunkowujesz się do tego kroku?

3 Krok. Przyjmuję ofiarę Jezusa Chrystusa dla siebie osobiście.

Jezus wyjaśniał Nikodemowi, że Bóg dał swego syna, żebyśmy mogli być uratowani. Pisał o tym już prorok Izajasz. Jak opisuje on to, co Jezus dla nas uczynił? (Księga Izajasza 53,4-6)

Bóg nie pozostawił nas naszemu beznadziejnemu losowi, lecz stał się w Chrystusie człowiekiem, żył pośród nas, na krzyżu wziął naszą winę na siebie i przez zmartwychwstanie pokonał śmierć. Przez Jego śmierć i zmartwychwstanie bliska więź z Bogiem stała się dla nas znowu możliwa. Dzięki temu Jezus pokonał przepaść utworzoną przez grzech.



Krok trzeci polega na tym, że osobiście przyjmujemy to, co Jezus uczynił dla nas na krzyżu. Jak ustosunkowujesz się do tego kroku?

4 Krok. Wyznaję Jezusowi moje grzechy.

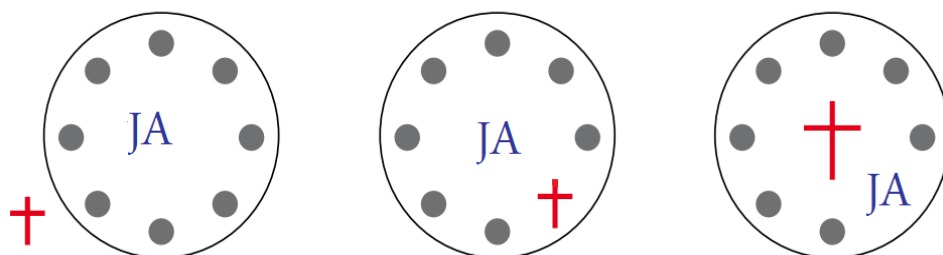
Sam fakt, że Jezus zmarł na krzyżu za nasze grzechy nie uwalnia nas od winy. Dopiero, gdy konkretnie wyznamy naszą winę, możemy doświadczyć przebaczenia. Jak Jan opisuje ten krok i jego skutki? Przeczytaj jeszcze raz I list Jana 1,9.

Nieważne, co uczyniłeś- Jezus tęskni za tym, aby uwolnić cię od twojej winy. Czy chcesz wyznać mu każdy grzech, na który On ci zwraca uwagę?

5 Krok. Przekazuję Bogu kierownictwo w moim życiu.

Jezus chce nie tylko wybaczyć nam grzechy z przeszłości, ale również kształtować naszą teraźniejszość i przyszłość. On może uczynić to tylko wtedy, gdy my świadomie oddamy mu kierownictwo nad naszym życiem. Przeczytaj do tego I list Jana 5,11-13. Kto, według tych słów, otrzyma życie wieczne?

Jan wskazuje tu dwie drogi: życie bez Jezusa i życie z Nim. Na tej drugiej drodze znowu mamy dwa warianty. Rysunek z okręgami powinien ci to unaocznić. Okrąg przedstawia nasze życie. Kropki to różne obszary naszego życia, które obracają się wokół centrum, którym może być własne ja, lub Chrystus.



Lewy okrąg określa ludzi, którzy nie chcą nic wiedzieć o Bogu. W rzeczywistości nie są oni chrześcijanami, nawet jeśli ich imiona są zapisane na liście w Kościele. Interesują się wyłącznie rzeczami tego świata. Wszystko kręci się wokół nich samych. Dla Chrystusa w ogóle nie ma miejsca. Paweł nazywa tych ludzi „zmysłowymi” (1 list do Koryntian 2,14).

Środkowy okrąg oznacza ludzi, dla których Jezus jest ważny, ale nie na tyle by całkowicie powierzyć Mu kontrolę nad własnym życiem. Interesują się sprawami duchowymi, ale ostatecznie ich osobista relacja z Bogiem jest zakłócona lub wręcz jej nie ma. Męczą ich obawy i niepewności. To mogą być zdeklarowani chrześcijanie, którzy trwają w świadomym grzechu i nie wyznają go Jezusowi. To działa jak duchowe "śpięcie". Paweł nazywa takich ludzi „cielesnymi”. (1 list do Koryntian 3,1-3)

Prawy okrąg opisuje ludzi, którzy całkowicie poddają się Jezusowi i przez to doświadczają zbawienia z łaski przez wiarę. Są nowonarodzonymi, wypełnionymi przez Ducha

Świętego chrześcijanami. Nie są bez grzechu, ale są gotowi, we wszystkich sprawach swoje życia poddać kierownictwu Jezusa. Prowadzą życie w łączności z Bogiem i kierują się przede wszystkim Słowem Bożym. Według określenia Pawła, tylko tacy ludzie mają Jezusa i mogą tak naprawdę przeżywać radość ze zbawienia.

Chciałbym zobrazować te trzy grupy pewnym przykładem. Wyobraź sobie Jezusa jako autostopowicza na drodze życia. Są ludzie, którzy przejadą obok i zostawią Go stojącego na ulicy. Oni nie chcą mieć Jezusa w swoim samochodzie. To są ludzie „zmysłowi”.

Później mamy ludzi, którzy chętnie się zatrzymają i zaproszą Jezusa do samochodu. Zaoferują Mu siedzenie obok kierowcy, natomiast oni sami chcą siedzieć za kierownicą i decydować o kierunku i prędkości. To są ludzie „cieleśni”.

Jest też trzecia grupa ludzi. Zatrzymują się, zapraszają Jezusa do środka i mówią do Niego: Jezu, po pierwsze to ty jesteś lepszym kierowcą, po drugie to ty lepiej znasz drogę, a po trzecie to bardziej ufamy Tobie niż sobie. To są ludzie „duchowi”, którzy w pełnym zaufaniu oddali Jezusowi prowadzenie w swoim życiu.

Jeśli oddamy się Jezusowi, nie staniemy się bezwolnymi marionetkami. Nie! Jezus w dalszym ciągu pozostawi nam wolność dokonywania wyboru. Nasze poddanie nie jest pojedynczym wydarzeniem. Dzień po dniu musimy decydować, czy Jezus ma nadal panować w naszym życiu, czy też chcemy żyć według własnej woli. Przy tym On chce nas przekształcać tak, żeby Jego wola stała się także naszą wolą, i żebyśmy sami pragnęli być posłuszni, i żeby posłuszeństwo sprawiało nam największą przyjemność.

Spójrz jak Ellen White opisuje to poddanie: „Musisz zrozumieć prawdziwą siłę woli. W naturze ludzkiej jest ona siłą rządzącą, mocą podejmowania decyzji lub dokonywania wyboru. Wszystko zależy od właściwego działania woli. Bóg dał ludziom siłę woli, aby robili z niej użytek. Nie możesz zmienić swojego serca i sam nie możesz odpowiedzieć Bogu uczuciem miłości, ale możesz wybrać służbę dla Niego. Możesz poddać Mu swoją wolę, a wtedy On będzie w tobie działał, abyś chciał i czynił to, co jest zgodne z Jego upodobaniem. W ten sposób cała twoja natura będzie pod kontrolą Ducha Chrystusa. Na Nim będą skupione twoje uczucia i twoje myśli również będą z Nim zgodne.” (Pokój za którym tęsknisz, s. 38-39)

Gdy myślisz o tym piątym kroku zadaj sobie następujące pytania:

Gdzie znajduję się w swoim życiu? Który z tych okręgów przedstawia moje życie?

Teraz pójdz o krok dalej! Czego pragniesz? Jakie miejsce w zyciu powinien zajmowac Jezus?

Jeżeli rozpoznajesz się w lewym lub środkowym kręgu, chcę cię zaprosić, abyś powierzył swoje życie Bogu i przyjął Jego ofiarę na krzyżu. Jezus kocha cię i chce wypełnić twoje życie sensem i radością. Może już raz podjąłeś tą decyzję, ale czujesz że twoja relacja z Bogiem bardzo się rozluźniła. Widzisz przyzwyczajenia i grzechy, które cię usidliły. Rzeczy, które stały się dla ciebie ważniejsze niż Jezus. Możesz zwrócić się do Jezusa takim jakim jesteś i ponownie oddać mu swoje życie! Słowami prostej modlitwy możesz teraz oddać Jezusowi prowadzenie w twoim życiu:

Panie Jezu, stało się dla mnie jasne, że Ty z miłości do mnie umarłeś i zmartwychwstałeś. Dziękuję, że uczyniłeś to dla mnie. Wiem, że samemu nie mogę się uratować. Nie mogę zasłużyć na życie wieczne. Ale chcę powierzyć Tobie moje życie. Proszę przejmij kierownictwo. Uwolnij mnie od mocy zła. Daj mi siłę, aby dzień po dniu żyć z Tobą. Dziękuję, że teraz dajesz mi życie wieczne, i że teraz całkowicie należę do Ciebie. Amen!

Proszę przeczytaj tą modlitwę! Czy odpowiada ona temu, co masz w sercu? Znajdź czas aby modlić się tą modlitwą. Nie jest takie ważne, czy w modlitwie użyjesz słów, które tu są zapisane, czy też swoich własnych. Najważniejsze jest to, żeby modlitwa pochodziła z serca.

Jeśli powierzyłeś Bogu swoje życie, to trzymaj się Bożego Słowa, a On da ci wszystko co obiecał.

Jezus ...

... przejął kierownictwo w twoim życiu,
... wybaczył ci winę, którą Mu wyznałeś,
... uczynił cię dzieckiem Bożym,
... dał ci życie wieczne,
... napełnia cię Duchem Świętym,
... zmienia cię i daje ci siłę, do tego aby żyć według Jego przykazań.

Możesz mieć całkowitą pewność, że Jezus rzeczywiście czyni to wszystko w twoim życiu!

Moja decyzja

Decyduję się na to, by zaufać w pełni Jezusowi i oddać Mu kierownictwo w moim życiu.

Pytania do rozmowy

1. Zanim tak naprawdę wejdziemy w temat: Które myśli tej lekcji szczególnie do was przemówiły w waszym osobistym studium?
2. Przeczytajcie Ewangelię Jana 3, 1-8. Co skłoniło Nikodema do tego aby przyjść do Jezusa? Jak wyglądało jego religijne życie jako faryzeusza? Czego mu brakowało?
3. Dlaczego tak trudno było Nikodemowi zrozumieć to, co Jezus mówił o duchowym nowonarodzeniu?
4. Przenieśmy tą sytuację na nas samych: Nikodem czuł, że jego życie składa się z reguł i tradycji, ale brakowało mu duchowego życia. Kiedy stoimy wobec podobnego niebezpieczeństwa w naszym życiu?
5. Co w praktyce oznacza *bycie narodziłym na nowo*?
6. Nikodem pytał: Jak to się może stać? Wytłumacz własnymi słowami, co Jezus mu na to odpowiedział i co to oznacza!
7. Porozmawiajcie o pierwszym kroku. Przeczytajcie jeszcze raz I list Jana 4,8-11 i wymieńcie się spostrzeżeniami, co jest tam napisane na temat Bożej miłości. Dlaczego jest to takie ważne, żebyśmy zrozumieli, że miłość Boga do nas nie jest zależna od naszych wysiłków?
8. Przeczytajcie I list Jana 5,11-13 i porozmawiajcie o trzecim okręgu. Przeczytajcie również razem podany cytat Ellen White. Jak wygląda poddanie się Bogu w praktyce?
9. Porozmawiajcie o modlitwie na końcu tematu i o waszej decyzji!

Temat 3:

Napełnieni Duchem Świętym

Pragnieniem Jezusa było abyśmy wzrastali w wierze, stawali się coraz bardziej do Niego podobni oraz przyprowadzali do Niego innych ludzi. Jednak tego wszystkiego możemy doświadczyć tylko wtedy, kiedy jesteśmy napełnieni Duchem Świętym. Bycie chrześcijaninem to coś więcej niż czytanie Biblii, modlitwa i praca dla Boga. Możliwym jest robienie tego wszystkiego a jednocześnie prowadzenie smutnego, bezowocnego życia. To, czego tak naprawdę potrzebujemy to pełnia Ducha Świętego w naszym życiu! Tylko On może uczynić z nas chrześcijan, którzy posiadają żywą, coraz silniejszą wiarę i przynoszą jej owoce.

Przeczytaj Ewangelię Jana 14, 16-17. Jaką obietnicę składa nam tutaj Jezus?

Ellen White dodaje do tego: „Chrystus, jako wielki nauczyciel, mógł poruszać wiele różnych tematów, jednak tym, o czym mówił najczęściej, była sprawa daru Ducha Świętego. Jakże wspaniale i wielkie rzeczy przepowiedział dla zboru jako wynik otrzymania tego daru! A jednak czy dziś jest jakiś temat, o którym mówi się mniej niż o tym? Która z przepowiedni Jezusa doczekała się wypełnienia w mniejszym stopniu niż ta? Jedynie sporadycznie wygłasza się kazania na temat Ducha Świętego i wtedy też pozostawia się tę kwestię do późniejszego rozważenia.” (Świadectwa dla zboru, tom 1, s. 164)

Jezus powiedział swoim uczniom aby nie opuszczali Jerozolimy dopóki nie otrzymają Ducha Świętego (Dzieje Apostolskie 1, 4-5). A kiedy już uczniowie otrzymali Ducha Świętego, wszystko się zmieniło. Z małej grupki uczniów zrobił się wielki ruch, który zmienił świat. W Dziejach Apostolskich widzimy jak Duch Święty działał z wielką mocą i jak przystosowywał młody Kościół do tego, aby ogłosił poselstwo aż po krańce ziemi. Doświadczenie napełnienia Duchem Świętym jest głównym tematem księgi Dziejów Apostolskich. Zostało ono opisane kilkoma określeniami, które właściwie oznaczają to samo: otrzymanie Ducha Świętego, bycie ochrzczonym Duchem Świętym, bycie napełnionym Duchem Świętym, bycie pełnym Ducha Świętego, itp.

Obietnica dotycząca zesłania Ducha Świętego dotyczy nas tak samo jak uczniów Jezusa. Ale co to właściwie oznacza być napełnionym Duchem Świętym? Tak konkretnie oznacza to bycie zmienianym, prowadzonym i uzdalnianym przez Ducha Świętego. A więc wykonuje On

to wszystko, spełnia wolę Jezusa. Aby zatem zrozumieć co oznacza bycie napełnionym Duchem Świętym musimy zrozumieć jakie zadanie ma On do wykonania w naszym życiu. Biblia bardzo jasno opisuje to zadanie. Przeczytaj podane teksty biblijne i wypisz zadania, jakie Duch Święty ma do wykonania w naszym życiu!

Ewangelia Jana 16, 8-11:

Ewangelia Jana 16, 12-15:

List do Galacjan 5, 22-23:

Ezechiel 36, 26-27:

Dzieje Apostolskie 1,8:

List do Rzymian 5,5:

A zatem Jezus przysłał nam Ducha Świętego aby ten:

1. pokazał nam nasze grzechy, abyśmy zrozumieli, że potrzebujemy Jezusa,
2. wprowadził nas we wszelką prawdę,
3. zmienił nasz charakter,
4. uzdolnił nas do posłuszeństwa,
5. uczynił nas świadkami Jezusa,
6. i uzdolnił nas do kochania innych ludzi.

Bycie napełnionym Duchem Świętym oznacza, że może On uczynić w nas to wszystko, do wykonania czego Jezus go przysłał. Czy pozwolisz Jezusowi, poprzez Ducha Świętego, uczynić to wszystko w twoim życiu?

W Biblii wymienionych jest kilka warunków otrzymania Ducha Świętego. Ostatecznie nie są to jednak jakieś absurdalne wymagania, lecz po prostu widoczny rezultat naszego oddania się Jezusowi.

Warunek 1: Wiara i oddanie Jezusowi

Przeczytaj Ewangelię Jana 7, 37-39. Jak Jezus opisuje ten warunek otrzymania Ducha Świętego?

Kiedy przez wiarę przyjmimy Zbawienie i poprosimy Jezusa, aby zasiadł na tronie naszego serca, zostaniemy napełnieni Duchem Świętym. Jeśli Jezus przez wiarę zamieszka w naszych sercach to z Nim przyjdzie i Duch Święty (zobacz List do Efezjan 3,16-17). A więc chrzest Duchem Świętym nie jest jakimś innym, oddzielnym od nawrócenia, doświadczeniem w życiu chrześcijanina. Ten, kto oddał swoje życie Jezusowi i przez wiarę stał się sprawiedliwym, przyjął również Ducha Świętego.

Warunek 2: Szczere pragnienie bycia napełnionym Duchem Świętym

W Ewangelii Jana 7, 37-39 Jezus mówi nie tylko o wierze, ale także o pragnieniu. Chodzi więc o to, aby czuć prawdziwe pragnienie bycia napełnionym Duchem Świętym. W jednym miejscu Ellen White tak opisuje to pragnienie: "Chrystus przyrzekł swemu Kościołowi zesłanie Ducha Świętego i to przyrzeczenie w równej mierze dotyczy tak nas, jak i pierwszych Jego uczniów... Duch Święty zsyłany bywa tylko na tych, którzy w pokorze wypatrują Boga, w nadziei na pozyskanie Jego wskazań i łaski. Bóg chętnie spełnia ich prośbę i przyjmuje ich. W

ślad za tym błogosławnym przywilejem uzyskiwanym przez wiarę idą inne błogosławieństwa. Rozdawane są one odpowiednio do zasobów łaski Chrystusa, a On jest gotów obdarzyć każdą duszę według jej zdolności przyjmowania. (Życie Jezusa, rozdział: "Niechaj się nie trwoży serce wasze")

Warunek 3: Upamiętanie

Przeczytaj Dzieje Apostolskie 2,38. Jaki warunek otrzymania Ducha Świętego wymienia Piotr?

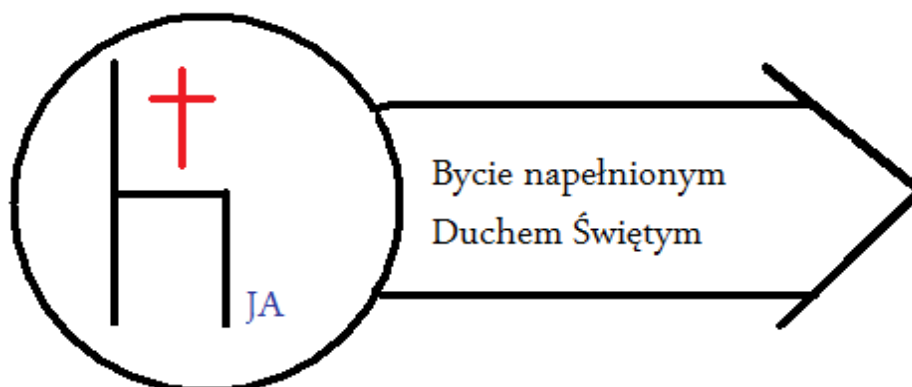
To Duch Święty pokazuje nam nasz grzech i prowadzi nas do skruchy i upamiętania. Jednak takie działanie Ducha Świętego nie oznacza, że człowiek jest już napełniony Duchem Świętym. Tylko ta osoba, która reaguje na takie działanie Ducha Świętego i pozwala Mu się prowadzić do skruchy i upamiętania może oczekiwać, że Duch Święty zamieszka w jej sercu.

Warunek 4: Posłuszeństwo

Przeczytaj Dzieje Apostolskie 5, 32. Jak Piotr opisuje zależność, która istnieje między przyjęciem Ducha Świętego, a naszym posłuszeństwem?

To Duch Święty uzdalnia nas do posłuszeństwa. Jednak kiedy świadomie podejmujemy decyzję, że **nie** będziemy Bogu posłuszni, następuje takie duchowe "zwarcie" i nie możemy zostać napełnieni Duchem Świętym. Gdyż Duch Święty zostanie dany tylko tym, którzy z miłości do Jezusa chcą zachowywać Jego przykazania. (Zob. Ewangelię Jana 14,15-17) No bo dlaczego Bóg miałby dawać człowiekowi moc do posłuszeństwa skoro ten człowiek i tak nie chce z niej skorzystać?

Warunek 5: Modlitwa o Ducha Świętego



Kiedy w Nowym Testamencie czytamy o tym, jak wierzący zostali napełnieni Duchem Świętym, to nie możemy myśleć, że wtedy był jakiś szczególny czas. Ta obietnica dotyczy nas dzisiaj tak samo jak wtedy uczniów! Ellen White wyraźnie o tym mówi...

„Upływ czasu nic nie zmienił w danej przez Chrystusa pożegnalnej obietnicy zesłania Ducha Świętego jako Jego przedstawiciela. Jeżeli obfitość łask Bożych nie spływa dziś na ziemię i ludzi, to nie z powodu ograniczeń ze strony Boga. Jeżeli wypełnienie tej obietnicy nie jest widzialne jako możliwe, to znaczy, że nie ceni się jej tak, jako to być powinno. Gdyby wszyscy pragnęli, wszyscy zostaliby napełnieni Duchem. Tam gdzie brak jest pragnienia Ducha Świętego, tam objawia się duchowa posucha, duchowa ciemność, duchowy upadek i śmierć. Dopóki rzeczy małej wartości zajmować będą naszą uwagę, brak będzie owej Boskiej mocy, choć ofiarowano ją w nieskończonej pełni, która konieczna jest dla rozwoju i pomyślności Kościoła, i która pociąga za sobą wszystkie inne błogosławieństwa.

Jeżeli to jest sposób, by otrzymać moc, dlaczego więc nie łakniemy daru Ducha, dlaczego nie jest to przedmiotem naszych rozmów, modlitw i kazań? Pan daje Ducha Świętego tym, którzy Mu służą, chętniej niż rodzice swoim dzieciom dobre podarunki. Każdy pracownik powinien prosić Boga o codzienny chrzest Ducha, o szczególną pomoc, o mądrość nieba, aby był w stanie rozsądnie planować i działać. Powinien prosić, aby Bóg szczególnie obfitą miarą Swego Ducha obdarzył swych wybranych przedstawicieli na polu misyjnym. Obecność Ducha Świętego wśród pracowników Bożych nadawałaby głoszonej prawdzie mocy, jakiej nie mogłaby dostarczyć ani sława ani cześć tego świata. (Działalność Apostołów, rozdział „Dar Ducha”)

Jak często powinniśmy się modlić o Ducha Świętego? Czy wystarczy pomodlić się raz, czy Bóg chce abyśmy modlili się o to każdego dnia? Na to pytanie są dwie odpowiedzi. Z jednej strony możemy wierzyć, że Bóg wypełni swoją obietnicę niezależnie od tego, jak my się czujemy. Ale z drugiej strony dzieło Ducha Świętego jest czymś, co dzieje się dzień po dniu. Duch Święty może prowadzić to dzieło wtedy, gdy my będziemy dzień po dniu świadomie podejmowali decyzję o dalszym naśladowaniu Jezusa. Duch Święty może nas napełniać tylko wtedy, kiedy my stale oddajemy kierownictwo w naszym życiu Jezusowi. Tu nie chodzi tylko o to żebyśmy Boga prosili: „Panie napełnij mnie dziś Twoim Duchem”, tak jakby on tego już wcześniej nie zrobił, nawet zanim go o to poprosiliśmy. Ale kiedy wypowiadamy słowa takiej modlitwy to tak naprawdę powinniśmy myśleć: „Panie, również i dziś, uczyni poprzez Swojego

Świętego Ducha wszystko to, co zaplanowałeś. Uzdalniaj mnie do pracy, którą dla mnie dziś masz, prowadź i zmieniaj mnie dzisiaj!”

Skoro już rozumiesz, co tak naprawdę oznacza bycie napełnionym Duchem Świętym, co On chce dla ciebie uczynić i jakie są warunki otrzymania Go, możesz teraz poprosić Boga o to, by obdarował cię tym błogosławieństwem. Taka modlitwa wiary z prośbą o Ducha Świętego może brzmieć następująco:

„Ojcze w niebie, w imieniu Jezusa przychodzę do Ciebie. O własnych siłach nie jestem w stanie podążać za Tobą. Wiesz w czym Ciebie zawodzę. Proszę abyś dał mi moc do tego, aby żyć zgodnie z Twoją wolą. Ty powiedziałeś do mnie: Bądź pełnym/ą Ducha! Jestem gotowy/a poddać się pod Twoje kierownictwo i pozwolić Ci mnie wypełnić. Proszę abyś to zrobił, bo przecież obiecałeś, że chcesz nam dać Ducha Świętego bardziej niż ziemscy ojcowie chcą dawać dobre dary swoim dzieciom. Dziękuję ci z całego serca, bo wiem, że pomodliłem/am się zgodnie z Twoją wolą i ty już wypełniłeś swoją obietnicę. Używaj mnie dziś zgodnie ze swoją wolą.”

Moja decyzja

Będę prosić Boga o to, by napełnił mnie swoim Duchem Świętym, tak by mógł On dokonać we mnie tego wszystkiego, do wykonania czego Jezus go przysłał.

Pytania do rozmowy

1. Zanim tak naprawdę wejdziemy w temat: Które myśli z tej lekcji szczególnie do was przemówiły podczas osobistego studium?
2. W pierwszym cytacie Ellen White wyraża ona myśl, że za mało mówi się o Duchu Świętym. Czy wy macie podobne doświadczenia? Jeżeli tak, to dlaczego tak jest?
3. Przeczytajcie razem Ewangelię Jana 14, 16-17. Co obiecuje nam Jezus w tych słowach? Co to oznacza, że Duch Święty chce być wśród nas i w nas?
4. Przeczytajcie razem Ewangelię Jana 16,5-15. Jakie zadanie ma Duch Święty w naszym życiu? Co to tak właściwie oznacza?
5. Jakie inne jeszcze zadania Ducha Świętego odkryliście? Porozmawiajcie o tym, co to tak praktycznie oznacza, że Duch Święty może uczynić to wszystko w naszym życiu!
6. Jaka zależność istnieje między nawróceniem, a otrzymaniem Ducha Świętego?
7. Przeczytajcie Ewangelię Łukasza 11, 11-13. Co oznacza dla was ta obietnica Jezusa?
8. Porozmawiajcie o modlitwie, która jest na końcu tematu i o waszej decyzji!

Temat 4

Efektywne czytanie Biblii

Żadne przebudzenie nie jest prawdziwe, jeżeli nie dzieje się w oparciu o Boże Słowo, niezależnie od tego jak wiele uczuć i cudów mu towarzyszy. Przebudzenie bez Bożego Słowa jest jak słomiany zapał. Jeśli nasz ogień wiary nie ma być jedynie słomianym zapałem, lecz czymś trwałym to potrzebujemy odpowiedniego paliwa. Tym paliwem jest Słowo Boże. Jest rzeczą bardzo ważną, abyśmy gruntownie studiowali Słowo Boże i regulowali nasze życie na jego podstawie.

Przeczytaj podane teksty biblijne i wynotuj, co Bóg chce uczynić w nas poprzez swoje Słowo.

Ewangelia Jana 8,31.32

Ewangelia Jana 17,17

II list do Tymoteusza 3,14-17

List do Hebrajczyków 4,12

Słowo Boże ma moc przemienić nasze życie i pogłębić naszą wiarę. Ellen White wiedziała o tej mocy:

„Nic tak nie wzmacnia intelektu, jak badanie Pisma Świętego. Żadne książki nie potrafią tak uwznioślić myśli i wzmocnić władz umysłowych, jak głębokie, szlachetne prawdy Biblii. Gdyby Słowo

Boże było studiowane tak, jak powinno, człowiek rozszerzyłby swój umysł, uszlachetnił charakter i umocnił swój cel, co jest rzadko spotykane w dzisiejszych czasach." (Droga do Chrystusa s.44)

„Cała Biblia jest objawieniem chwały Bożej w Chrystusie. Jeśli ją przyjmujemy, wierzymy i jesteśmy posłuszni jej słowom, staje się potężnym narzędziem w kształtowaniu charakteru. Jest wielkim bodźcem, zniewalającą mocą, która ożywia fizyczne, umysłowe i duchowe siły oraz kieruje życie na właściwe tory.

Przyczyna tego, że młodzież, a także dorośli tak łatwo poddają się pokusom i grzechowi, leży w tym, że nie studiują Słowa Bożego i nie rozmyślają nad nim tak jak powinni. Brak pewności, stanowczej siły woli, które objawiają się w życiu i charakterze, są wynikiem lekceważenia świętych wskazówek Słowa Bożego. Nie czynią oni usilnych starań, żeby ukierunkować umysł na to, co wywołuje czyste, święte myśli, ale kierują go na to, co nieczyste i nieprawdziwe." (Śladami Wielkiego Lekarza, s.337)

Ale jak należy studiować Biblię, żeby móc przeżyć taką przemianę?

Ważnym jest, aby nie czytać Biblii jedynie powierzchownie, ale aby dodatkowo naprawdę ją studiować. Studiowanie, to danie sobie czasu na to aby zbadać, o czym dany tekst tak naprawdę mówi, bez wplątywania w niego własnych myśli. Kiedy w ten sposób studiujemy Biblię, nie jesteśmy zależni od zdania innych w kwestii jej zrozumienia.

Jeśli chcemy dokładnie zrozumieć dany tekst biblijny, musimy działać według zasady trzech kroków.

1. Zbadać, co dany tekst naprawdę mówi (treść)
2. Prawidłowo zinterpretować, co ten tekst oznacza (znaczenie)
3. Zastosować rozpoznany przekaz (zastosowanie)

Przyjrzyjmy się tym trzem krokom dokładniej!

Krok 1 Zbadać, co dany tekst naprawdę mówi (treść)

Tutaj należy zadać sobie pytanie: Jaka jest **całościowa** treść tekstu? Jeżeli pobieżnie przeczytamy dany tekst, uchwycimy jedynie ułamek z tego, co naprawdę jest w nim zawarte. Bardzo ważnym jest aby zrozumieć kontekst danej wypowiedzi. Przy tej okazji należy zadać sobie takie pytania jak:

- Kto jest autorem?
- Kto jest adresatem?
- Jakie jest tło historyczne i kulturowe? Komentarze i leksykony biblijne są tutaj bardzo pomocne.

- Jaki to jest gatunek literacki? W Biblii znajdujemy różne gatunki literackie, np:
 - teksty historyczne, np. Dzieje Apostolskie
 - teksty biograficzne, np. Ew. Łukasza
 - poezję, np. Przypowieści i Psalmi
 - teksty prorockie, np. Objawienie
 - listy, np. List do Rzymian
 - teksty mieszane, np. Księga Daniela jest zarówno tekstem historycznym jak i prorockim
- Jaki jest bezpośredni kontekst danego tekstu? O co chodzi w całym rozdziale? Co jest główną intencją księgi lub listu?

Na tym etapie badania tekstu warto zadać sobie takie podstawowe pytania, takie jak:

- **Kto?** Kto mówi lub pisze? O kogo chodzi? Kto jest wspomniany? Do kogo się przemawia?
- **Co?** Co jest główną myślą? Co jest powiedziane lub uczynione?
- **Kiedy?** Kiedy się to odbywa lub kiedy się odbędzie?
- **Gdzie?** Gdzie się to działo lub dzieje?
- **Dlaczego?** Dlaczego to się dzieje?
- **Jak?** Jak to się stało lub stanie?

Często właśnie takie z pozoru drobne spostrzeżenia ukazują nam dany tekst we właściwym świetle. Dlatego też krok ten jest koniecznym wstępem do tego, by móc wyciągnąć właściwe wnioski końcowe z naszego studium.

Krok 2 Prawidłowo zinterpretować, co ten tekst oznacza (znaczenie)

Tutaj chodzi o to by znaleźć odpowiedź na pytanie: Co oznacza ten tekst? Podstawą prawidłowej interpretacji jest dokładne zbadanie treści. Aby móc właściwie zrozumieć tekst należy przestrzegać następujących zasad:

- Proś Boga o właściwe zrozumienie! Jeśli chcemy rozumieć dany tekst tak, jak chce Bóg, musimy prosić o Jego przewodnictwo, gdyż jedynie Duch Święty może nas wprowadzić we wszelką prawdę. (Ewangelia Jana 16,13)
- Sprawdź swoje nastawienie! Czy szukamy jedynie wersetów, aby potwierdzić nasze własne zdanie, czy też podchodzimy do Biblii bez uprzedzeń, nakierowani na to aby naprawdę odkryć to, co Bóg ma nam do powiedzenia?

- Bądź gotowy czynić Bożą wolę! Jezus mówi: *Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie.* Ewangelia Jana 7,17
- Wiemy już, że tekst musi być zawsze studiowany z uwzględnieniem kontekstu. Dziwne teorie powstają na podstawie tekstów wyrwanych z kontekstu.
- Czytaj ten sam fragment wielokrotnie w różnych tłumaczeniach! Dobre Biblie komputerowe (np. bezpłatna www.e-sword.net) oferują możliwość porównywania różnych tekstów biblijnych, a nawet badanie tekstu oryginalnego bez znajomości języka greckiego i hebrajskiego.
- Wyjaśniaj trudne fragmenty w świetle tych, które są zrozumiałe! Do każdego tematu zawartego w Biblii istnieją fragmenty bardzo jednoznaczne, ale można też znaleźć teksty trudne do zrozumienia. Bardzo ważną zasadą jest, aby najpierw przyswoić sobie proste i jednoznaczne teksty, a potem wyjaśniać te trudne w świetle tych jednoznacznych. To tak jak z puzzlami: zaczyna się od rogów, a następnie układa się obramowanie. Dopiero później próbuje się układać pozostałe puzzle w środku. Przy tym postępuje się systematycznie od znanego do nieznanego. Tak samo jest przy czytaniu Pisma Świętego. Zaczynając od zrozumiałych fragmentów należy systematycznie opracowywać kolejne. Przy tym trzeba jedną nogą zawsze stać na pewnym gruncie!

Krok 3 Zastosować rozpoznany przekaz (zastosowanie)

Te dwa poprzednie kroki są absolutnie konieczne, aby wyciągnąć prawidłowe wnioski dla naszego życia. Kto nie uwzględni szczegółowo tych pierwszych kroków, będzie budował swoje decyzje na piasku. Wielu ludzi podjęło ważne decyzje odnośnie swojego życia ponieważ rzekomo zrozumieli coś na podstawie Pisma Świętego, ale po dokładniejszym zbadaniu tekstu okazywało się, że z Biblii nic takiego nie wynika. Inni natomiast stawiają pewnie pierwszy i drugi krok, ale nigdy nie robią trzeciego- czyli nie stosują Słowa Bożego w swoim życiu. Jeżeli tak czynimy, Boże Słowo pozostaje w naszym życiu martwą teorią i nie ma żadnej mocy.

Kiedy czytamy Słowo Boże musimy postawić sobie pytania: Co Bóg chce mi przez to powiedzieć? Co powinienem uczynić? Powinienem czegoś zaprzestać? Powinienem coś zmienić? Jak mogę to zastosować? Wierzmy, że Bóg chce poprzez swoje Słowo przemawiać do każdego z nas osobiście. Dlatego tak istotne jest abyśmy byli otwarci na to, aby studiowany tekst biblijny zastosować do siebie samego.

Dobrym sposobem uchwycenia treści, znaczenia i osobistego zastosowania studiowanego przez nas tekstu biblijnego jest prowadzenie pamiętnika z naszego osobistego czasu z Bogiem. To ma różne zalety:

- Jest to dobre ze względu na fakt, iż często podczas pisania pojawia się jeszcze więcej myśli niż przy czytaniu.
- Poza tym możemy studiowane przez nas fragmenty lepiej zapamiętać i utrwalić nasze przemyślenia. Szkoda tracić perły, które Bóg nam daje.
- Możemy też po czasie powrócić do błogosławieństw, które już od Boga otrzymaliśmy.


Jeżeli chcesz prowadzić taki pamiętnik, to wystarczy do tego zwykły notatnik. Zapisz każdego dnia wersety, który studiujesz. Zapisz co zrozumiałeś, jakimi myślami Bóg szczególnie przemawiał do Ciebie oraz jak chcesz to zastosować w swoim życiu. Taki pamiętnik szybko stanie się prawdziwym skarbcem.

Do zastosowania należy również rozmowa z Bogiem na temat tego co On nam pokazał. To czyni naszą modlitwę żywą i urozmaiconą. Nie modlimy się ciągle o te same rzeczy (choć oczywiście ważnym jest aby wytrwale modlić się o pewne rzeczy przez długi czas), lecz z każdym nowym studium Biblii mamy kolejne intencje do modlitwy. Rozmawiaj z Bogiem na temat tego, co cię w tym tekście poruszyło. Zastanów się, za co chcesz Bogu dziękować i o co prosić.

Wielką pomocą przy studiowaniu Biblii jest znaczenie pewnych fragmentów. Można do tego użyć kolorów lub symboli. To ma tę zaletę, że czytamy wtedy takie teksty częściej i łatwiej je znajdujemy. Można na przykład skorzystać z takiego szyfru:

- Czerwony- rzeczy pozytywne, np. obietnice
- Żółty- rzeczy negatywne, np. ostrzeżenia
- Zielony- rzeczy ważne, które nie są ani pozytywne ani negatywne
- Niebieski- słowa kluczowe i definicje

Jeśli chcesz używać symboli do zaznaczenia tekstów biblijnych, to narysuj dany symbol obok tekstu, który mówi coś na dany temat. Mogą to być na przykład takie symbole:

	Powrót Jezusa		Radość
	Zmartwychwstanie		Szatan
	Wskazanie na Chrystusa		Ostrzeżenie
	Obietnica		Naśladowanie Chrystusa
	Boże prowadzenie		Misja
	Boże Słowo		Sąd
	Wzrost w wierze, świętość		Słowa
	Stworzenie		Stan zmarłych
	Przykazania Boże,		Duch Święty
	Sabat		Miłość do bliźnich
	Zbawienie		Wychowanie
	Nawrócenie, pokuta		Grzech
	Modlitwa		Chrzest
	Wielbienie i dziękczynienie		Dziesięcina i dary
	Wspólnota		Bóstwo Chrystusa

Spokojny czas, który spędzisz z Bogiem na czytaniu Pisma Świętego, pozwoli twojej wierze wzrastać bardziej, niż jakikolwiek zjazd czy kongres. Ważne jest, abyś podjął konkretną decyzję, aby twój czas z Bogiem stał się najwyższym priorytetem. Stwórz sobie plan osobistego nabożeństwa. Możesz sobie zaplanować przeczytanie Biblii lub Nowego Testamentu w ciągu roku, lub przestudiowanie „Życia Jezusa” Ellen White.

Pomyśl o tym: Bóg nie może się doczekać tego czasu spędzonego z tobą!

Moja decyzja

Decyduję się codziennie przeznaczać konkretny czas na studiowanie Bożego Słowa.

Pytania do rozmowy

1. Zanim wejdziemy z temat: Jakie myśli tej lekcji szczególnie do was przemówiły w waszym osobistym studium?
2. Jak wam idą wasze osobiste nabożeństwa? Co idzie dobrze? Co niekoniecznie równie doskonale?
3. Przeczytajcie razem teksty biblijne z początku tej lekcji. Jak czytanie Biblii zmienia nas?
4. Jakiej przemiany, dzięki Bożemu Słowu, już doświadczyliście?
5. Porozmawiajcie o tych trzech krokach w studiowaniu Biblii. Na co trzeba przy nich uważać? Dlaczego wszystkie trzy są niezbędne?
6. Porozmawiajcie na temat decyzji na końcu tematu. Co ta decyzja zmieni w waszym życiu?

Temat 5

Ożywienie i modlitwa

Kiedy przyglądamy się wielkim ożywieniom w historii, możemy zauważyć, że wszystkie bez wyjątku były następstwem szczerzej, żarliwej modlitwy. Modlitwa i ożywienie są ze sobą nierozzerwalnie związane. Jednym z takich zadziwiających ożywień w historii kościoła było bez wątpienia ożywienie, które na początku XX wieku ogarnęło Walię, a następnie rozprzestrzeniło się na inne części świata. 26-letni Evan Roberts przez 13 lat modlił się o to by jego życie znalazło się całkowicie pod wpływem Ducha Świętego. Tęsknił on za tym, by całkowicie należeć do Boga. Evan Roberts często modlił się do późna w nocy za nastolatków i młodych dorosłych w swoim zborze. Ale jego modlitwy sięgały jeszcze dalej. Prosił on Boga o prawdziwe, głębokie ożywienie swojej ojczyzny- Walii. A Bóg wysłuchał jego modlitwy. Ożywienie w Walii rozpoczęło się na jednym ze spotkań młodzieżowych rodzinnego zboru Evana Roberta, na którym on opowiedział swoje doświadczenie z Bogiem. Evan wezwał swoich przyjaciół, by oddali swoje serca całkowicie Bogu i pozwolili się napełnić przez Ducha Świętego. 16-cioro młodych ludzi nawróciło się podczas tego spotkania i rozniosło to ożywienie po całym kraju. Szacuje się, że w przeciągu 9 miesięcy 100 tysięcy ludzi w Walii nawróciło się i drastycznie zmieniło swoje życie. Przestępczość spadła znacząco, pijacy i prostytutki odwrócili się od swojego dawnego życia, a grubiańscy pracownicy kopalń przestali przeklinać. Zamykano bary, albo zamieniano je w miejsca spotkań modlitewnych, przesuwano mecze piłki nożnej bo ludzie tłumnie podążali do kościołów. A wszystko to zaczęło się od jednego młodego mężczyzny, który szczerze modlił się o ożywienie dla siebie, swojego zboru i całego kraju.

Ellen White rozumiała tą zależność pomiędzy modlitwą a ożywieniem. Napisała: „Ożywienie prawdziwej pobożności wśród nas jest największą i najpilniejszą z naszych potrzeb. Dążenie do tego powinno być naszym najważniejszym zadaniem. ... **Ożywienie może mieć miejsce tylko jako odpowiedź na modlitwę.**” (Świadectwa dla zboru, tom I, s. 128)

W pierwszej lekcji już czytaliśmy o tym, jaką rolę odegrała modlitwa w wylaniu Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. „Ci wszyscy trwali jednomyślnie w modlitwie...” (Dzieje Apostolskie 1,14). Swoimi modlitwami nie musieli przekonywać Jezusa do tego, by dał im Ducha Świętego, gdyż On przecież już dawno obiecał im ten dar. Ich modlitwa zmieniła nie Boga, lecz ich samych oraz przygotowała ich dusze na przyjęcie Ducha Świętego. I jak już otrzymali Ducha Świętego to wcale nie przestali się modlić. „ I trwali w ... modlitwach.” (Dzieje Apostolskie 2,42). Modlitwa jest więc warunkiem, lecz równocześnie też i wynikiem ożywienia.

Modlitwa pozwala nam mieć wspólnotę z Bogiem. A Bóg tęskni za taką wspólnotą z nami! On chce mieszkać w naszych sercach przez Ducha Świętego, przemawiać do nas przez swoje Słowo i słuchać nas poprzez modlitwę. Cóż za przywilej! Stwórca wszechświata tęskni za wspólnotą z każdym z nas. Możemy zawsze przyjść do Niego w modlitwie i powiedzieć mu to co nam leży na sercu. Jednak dla wielu chrześcijan modlitwa stała się formalnością, obowiązkiem, który trzeba odbyć, aby uspokoić sumienie. Jest ona czymś co właściwie nie daje im żadnej radości, ale robią to mimo wszystko, bo jest to coś co zawiera się w byciu chrześcijaninem. Zastanów się przez chwilę: jak byś się czuł gdyby twoi przyjaciele rozmawiali z tobą tylko z poczucia obowiązku lub przyzwyczajenia, bez odczuwania potrzeby wejścia z tobą w głębsze relacje. Odpowiedź jest oczywista. Nie musimy się nad tym długo zastanawiać. Ale teraz odnieś to do Boga. Jak On się czuje kiedy my modlimy się w taki sposób? Na pewno nie jest z tego zadowolony, gdyż On tęskni za głęboką społecznością z nami!

Przeanalizuj swoje życie modlitewne! Jak ono wygląda? Co chciałbyś w tej sprawie zmienić?

Temat modlitwy był jednym z najważniejszych, o których mówił Jezus. On sam pielęgnował modlitwę i nauczał swoich uczniów jak mają się modlić. Przeczytaj Ewangelię Mateusza 6, 5-8! Co mówi o tym jak mamy się modlić? Co mówi o tym jak **nie** powinniśmy się modlić?

Jezus pokazuje nam tutaj, że Bóg wie o tym, czego my potrzebujemy na długo przed tym jak Go o to poprosimy. Modlitwa nie służy do tego, abyśmy informowali Boga o czymś, czego On nie wie. Nie chodzi w niej też o to, by zmieniać Bożą wolę. Modlitwa nie sprawia, że Bóg zgadza się z naszą wolą, ale że my zgadzamy się z Jego uznaniem. Modlitwa nie ma zmienić Boga lecz nas! Kiedy będziemy się modlić- odkryjemy jaki Bóg jest, czego od nas oczekuje i co, zgodnie z Jego wolą, mamy czynić. Przez modlitwę rozmawiamy z Bogiem jak z przyjacielem. „Aby z Nim rozmawiać, musimy mieć Mu coś do opowiedzenia o naszym życiu. Modlitwa jest otwarciem serca przed Bogiem jak przed przyjacielem. Potrzebna jest nie po to, aby Bóg poznał,

jakimi jesteśmy, ale abyśmy my mogli Go przyjąć. Modlitwa nie sprowadza Boga do nas, lecz podnosi nas do Niego.” (Droga do Chrystusa r. „Moc modlitwy”)

Uczniowie byli poruszeni tym, jak Jezus się modlił. Przyszli do Niego z prośbą: „Naucz nas się modlić!” (Łukasz 11,1). W odpowiedzi Jezus uczy ich modlitwy Ojcie Nasz. Przeczytaj Ewangelię Mateusza 6, 9-13. Jakie praktyczne uwagi na temat modlitwy odnajdujesz w treści modlitwy Ojcie Nasz?

Dobrze jest modlić się tą modlitwą dokładnie w tej formie. Ale Jezusowi nie chodziło do końca o to, by stworzyć jakiś niezmienny wzór modlitwy. Z całą pewnością, w tym fragmencie, chciał On pokazać nam co jest potrzebne do tego, by prowadzić satysfakcjonujące życie modlitewne. Modlitwa Ojcie Nasz pokazuje nam po pierwsze to, że mamy zwracać się do Boga jako do naszego Ojca. Musimy sobie najpierw uświadomić, co to tak naprawdę oznacza! Było by i tak bardzo dobrze gdyby Bóg przyjmował nas jako swoje sługi, czy nawet swoich przyjaciół! Ale On przyjmuje nas jak dzieci i zaprasza nas do tego, byśmy zwracali się do niego jak do własnego ojca! Cóż za niesamowity przywilej!

Jezus pokazuje nam także, że modlitwę powinniśmy rozpoczynać od Boga: „ Święć się imię **Twoje**, przyjdź królestwo **Twoje**.” A więc w modlitwie nie chodzi tylko i wyłącznie o to, by przedstawić Bogu naszą listę życzeń. Wręcz przeciwnie- chodzi o odsunięcie naszego ego na bok i skoncentrowanie się na Bogu. Oczywiście, że możemy prosić Boga o nasze osobiste i codzienne sprawy. Możemy Go prosić o przebaczenie i ochronę. W sumie na modlitwę składają się następujące części: chwalenie i uwielbienie, dziękczynienie, wyznanie grzechów, prośba i wstawiennictwo. Przyjrzyjmy się bliżej tym czterem obszarom.

1. Chwalenie i uwielbienie

Kiedy chwalimy Boga i oddajemy Mu cześć, wtedy jesteśmy pod wrażeniem Jego wielkich dzieł i wspaniałego charakteru. Przeczytaj psalm 145, 1-10 i wynotuj co to znaczy chwalić Boga!

2. Wyznanie grzechów

W modlitwie Ojciec Nasz znajduje się takie zdanie: „ I odpuść nam nasze winy.” Wyznanie grzechów i prośba o przebaczenie są ważnymi częściami modlitwy. Wina, której nie wyznamy jest jak mur między nami, a Bogiem. (por. Izajasz 59,1-2) Ona powstrzymuje Boga od tego, by wysłuchał naszych modlitw tak, jak On by tego chciał. Kiedy wyznajemy Bogu nasze grzechy - On nam wybacza (I list Jana 1,9) i usuwa wszelkie przeszkody w naszych relacjach.

3. Dziękczynienie

Paweł napisał: „Za wszystko dziękujcie!” (1 list do Tesaloniczan 5,18). Kiedy dziękujemy Bogu, On daje nam nową perspektywę. Szczęśliwym chrześcijaninem może być tylko ten, kto ciągle dziękuje Bogu za wszystkie błogosławieństwa, których Bóg mu udzielił. Mamy wiele powodów, by dziękować Bogu. Sięgnij teraz po kartkę papieru, wypisz 20 rzeczy, za które jesteś Bogu wdzięczny i podziękuj za nie!

4. Prośba i wstawiennictwo

W końcu Jezus zaprasza nas do tego, byśmy przedstawili Bogu nasze prośby. Przeczytaj Ewangelię Mateusza 7, 7-11 i wypisz, co Jezus mówi na temat proszenia.

Jezus wymalował przepiękny obraz Boga. Bóg cieszy się z tego, że przedstawiamy mu nasze prośby w modlitwach, dużo bardziej niż ziemski ojciec z tego, że jego dzieci przychodzą do niego ze swoimi sprawami. On cieszy się z tego, że może nam dać to czego potrzebujemy! Ellen White wyraża to w następujących słowach: „Nasz niebiański Ojciec czeka, aby zesłać nam pełnię swoich błogosławieństw. Jest naszym przywilejem czerpać obficie ze źródła bezgranicznej miłości. Jakże to dziwne, że tak mało się modlimy. Bóg jest gotowy i chętny wysłuchać szczerych modlitw najmniejszego ze swoich dzieci, a mimo to tak niechętnie przedstawiamy Bogu nasze potrzeby. Cóż mogą myśleć aniołowie o biednych, bezradnych, poddanych pokusom istotach ludzkich, które tak niewiele się modlą i które mają tak małą wiarę, podczas gdy Boże serce przepełnione miłością tęskni do nich i jest gotowe dać im więcej, niż mogą pojąć lub prosić?” (Droga do Chrystusa r. „ Moc modlitwy”, akapit 5).

Przeczytaj Ewangelię Jana 14, 13-14! Co obiecuje nam Jezus w odniesieniu do modlitwy?

Jezus zachęca nas tutaj byśmy modlili się w Jego Imieniu. Ale co to oznacza? Z pewnością coś więcej niż z wymienianie tych słów z przyzwyczajenia w każdej modlitwie.

Dobrze jest tych słów używać, ale musimy być też świadomi tego, co one oznaczają i wymawiać je mając właśnie to na myśli. Porównaj powyższą wypowiedź z I list Jana 5, 14-15. Jaki warunek jest tu wymieniony?

Jan pisze tutaj, że „jeśli prosimy o coś zgodnie z Jego wolą, to wysłuchuje nas.” A więc modlitwa w imieniu Jezusa to taka, która jest zgodna z Jego wolą. Musimy więc pytać Go: „Jezu, o co ty byś się teraz modlił, gdybyś był na moim miejscu?”

Kiedy prosimy Boga o coś w imieniu Jezusa, to oznacza to też, że całkowicie podporządkowujemy się Jego woli. Jezus sam modlił się słowami, których czy nas w modlitwie Ojciec Nasz: „ Nie moja lecz Twoja wola niech się stanie”. Kiedy będziemy się modlili do Boga z takim nastawieniem to Bóg zawsze będzie wysłuchiwał naszych modlitw. Nie oznacza to, że zawsze będziemy dostawali to, o co prosimy. Ale za to będziemy otrzymywali to, co jest dla nas najlepsze, i to w najbardziej odpowiednim czasie. Bóg zawsze odpowiada nam na jeden z trzech sposobów:

- Czasami mówi **TAK**
- Czasami mówi **POCZEKAJ**
- Czasami mówi **NIE**, mam coś lepszego!

Modlenie się w imieniu Jezusa oznacza udzielenie Bogu prawa, by odpowiedział na nasze modlitwy tak, jak według niego jest najlepiej. Ellen White wyraża tę myśl w sposób najbardziej trafny: „Wszyscy pragniemy natychmiastowej i przychylniej odpowiedzi na nasze prośby i zaczynamy tracić wiarę, jeśli przychodzi z opóźnieniem lub nie jest taka, jakiej pragnęliśmy. Bóg jest mądry, dobry i odpowiada na nasze modlitwy we właściwym czasie i we właściwy sposób. Chce dla nas uczynić więcej niż tylko spełniać nasze prośby. Powinniśmy ufać Jego mądrości i miłości, a nie żądać ustępstw na rzecz naszej woli, powinniśmy spełniać Jego zamierzenia. Nasze pragnienia i interesy powinniśmy pozostawić Jego decyzji. (Śladami wielkiego lekarza, s. 161)

Są jednak też sprawy, które Bóg już dawno nam obiecał. Tutaj nie musimy mówić: „Panie, jeżeli to jest Twoja wola...”. Możemy powoływać się na Jego obietnice, prosić go o to i od razu dziękować za to, że otrzymaliśmy to, o co prosiliśmy. W załączniku znajdziesz jedną stronę z Bożymi obietnicami, na które możesz się powoływać.

Prośba i wstawiennictwo zmieniają rzeczywistość! Bóg robi coś jako odpowiedź na nasze modlitwy, czego nie zrobiłby gdybyśmy o to nie prosili. „Częścią planu Bożego jest

zapewnienie w odpowiedzi na naszą modlitwę wiary tego, czego Bóg nie udzieliłby nam, gdybyśmy o to nie prosili. (Wielki bój, r. 32, s. 362)

Kiedy zaczynamy myśleć o tym, za co i za kogo powinniśmy się modlić to szybko przychodzi nam do głowy wiele intencji. Takimi intencjami mogą być na przykład:

- nasze osobiste duchowe życie
- pokusy, problemy, wyzwania
- prośba o Boże prowadzenie
- nasze plany, cele, przedsięwzięcia
- codzienne intencje
- nasi członkowie rodziny i przyjaciele
- nawrócenie innych osób
- Boże błogosławieństwo dla naszego Rządu
- prześladowani chrześcijanie
- narody do których jeszcze nie dotarła ewangelia
- ludzie, którzy nas zranili

Przy tak wielu intencjach pomocnym jest prowadzenie listy lub zeszytu modlitewnego. Zapisz sobie o kogo i o co chcesz prosić Boga. Obok zapisz datę, kiedy zaczniesz się modlić i zostaw trochę wolnego miejsca, by później zapisać doświadczenia związane z Bożą odpowiedzią na tą intencję. Gdy będziesz już prowadzić listę lub zeszyt modlitewny- możesz sobie też ustalić, o które intencje modlisz się codziennie, a o które na przykład tylko raz w tygodniu. Można też w tym celu używać karteczek do zapisywania intencji. Przechowuje się je w małym pudełeczku i w ten sposób łatwo się je sortuje, uzupełnia, wymienia i aktualizuje.

Obok modlitwy osobistej, szczególne błogosławieństwo spoczywa na modlitwie wspólnej, kiedy wierzący w jedności proszą Boga o coś. Jezus powiedział: „Nadto powiadam wam, że jeśli dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mojego, który jest w niebie. Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich.” (Mateusz 18, 19-20).

Ellen White też wiedziała, jak ważna jest wspólna modlitwa. „Obietnica została dana pod warunkiem, że modlitwy zboru zostaną wspólnie przedstawione Bogu. Jako odpowiedź na te modlitwy można się spodziewać siły, która jest dużo większa niż w przypadku odpowiedzi na prywatną modlitwę. Darowana siła zależy od jedności między członkami zboru i ich miłości do Boga i do siebie nawzajem.” (Manuscript Releases IX, s. 303 – przekład własny)

A więc znajdź kilka sióstr lub braci ze zboru aby razem z nimi systematycznie modlić się za siebie nawzajem, o zbawienie ludzi, o Ducha Świętego, o zbor oraz w różnych innych intencjach. I pamiętaj: Twoja modlitwa zmienia rzeczywistość!

Moja decyzja

- Chcę uczynić modlitwę priorytetem w moim życiu.

Pytania do rozmowy

1. Zanim tak naprawdę wejdziemy w temat: Które myśli z tej lekcji szczególnie do was przemówiły w waszym osobistym studium?
2. Przeczytajcie psalm 145, 1-10. Co to znaczy oddawać Bogu cześć?
3. Co dzieje się z nami, kiedy chwalimy Boga?
4. Za które cechy Boga jesteście szczególnie wdzięczni?
5. Przeczytajcie 1 Tesaloniczan 5, 16-18. Czego dokonuje wdzięczność?
6. Za co jesteście Bogu szczególnie wdzięczni?
7. Przeczytajcie Ewangelię Mateusza 7, 7-11. Dlaczego modlitwa zmienia rzeczywistość? Dlaczego Bóg robi więcej wtedy, kiedy go o to prosimy?
8. Porozmawiajcie o decyzji na końcu lekcji. Co ta decyzja zmieni w waszym życiu?

Załącznik: Boże obietnice

Psalm 91, 15-16; Ewangelia Jana 14,13; Ewangelia Jana 14,27; Ewangelia Jana 14,1-2; Psalm 32,8; Psalm 55,23; Objawienie 3,20; 1 Piotra 5,7; List Jakuba 1,5; List do Filipian 4,19; List do Rzymian 8,28; Izajasz 41,10; Przypowieści 3,5-6; Mateusz 18,19.

Lekcja 6

Wspólne przeżywanie ożywienia

Każdy człowiek może przeżyć osobiste ożywienie, nawet gdy jest w tym doświadczeniu całkiem sam. Jednak z zasady ożywienie nie ogranicza się wyłącznie do jednostki lecz rozprzestrzenia się także na innych. Jak już zauważyliśmy w pierwszym temacie, głęboka społeczność wierzących jest ważną cechą charakterystyczną ożywienia. Widać to także bardzo wyraźnie w ożywieniu za czasów Hiskiasza (II Kronik 29-30), Jozjasza (II Kronik 34-35), Ezdrasza i Nehamiasza (Nehamiasza 8-10) oraz pierwszych chrześcijan. Lud Boży zawsze przeżywał ożywienia wspólnie. Nie inaczej było w czasie Pięćdziesiątnicy. Przeczytaj jeszcze raz Dzieje Apostolskie 1,14 i 2,1. Jak uczniowie przygotowywali się na wylanie Ducha Świętego?

Przed ukrzyżowaniem Jezusa uczniowie jeszcze toczyli ze sobą spory, który z nich zasługuje na wyższe stanowisko w Królestwie Bożym. Panowała nieufność i podejrzliwość. Czas oczekiwania na Ducha Świętego był czasem, kiedy wyznawali sobie nawzajem swoje grzechy i odsuwali na bok ludzkie przeszkody. „Oczekując spełnienia się obietnicy uczniowie w prawdziwej pokorze serc, ze szczerą skrucą wyznawali swój brak wiary... Z głębokim przejęciem modlili się uczniowie o gotowość występowania przed ludźmi, o możliwość mówienia przy codziennych zajęciach o tym, co przyprowadzałoby grzeszników do Zbawiciela. Zaniechawszy wszelkich rozbieżności, wszelkich dążeń do zdobycia przewagi nad pozostałymi, uczniowie stworzyli serdeczną jedność chrześcijańską.” (Działalność Apostołów, r. 4, s.9)

Takie przygotowanie jest ważnym warunkiem zesłania przez Boga ożywienia. Skłócony, przepełniony dumą i egoizmem, zbór nie może przeżyć ożywienia! Kiedy prosimy Boga o ożywienie dla nas osobiście, dla naszych rodzin i dla naszego zboru, to ważnym jest, abyśmy pytali Boga, czy między nami, a innymi ludźmi nie ma kwestii, które należałoby wyjaśnić i usunąć. Jeżeli zawiniłeś wobec kogoś to idź, wyznaj swój błąd i poproś o przebaczenie. A jeżeli ktoś ciebie zranił, to przebacz tej osobie, nawet jeżeli ona nie prosi cię o przebaczenie.

Przeczytaj List do Efezjan 4,32. Co w tym fragmencie Paweł pisze na temat przebaczenia?

Paweł pisze, że powinniśmy przebaczać sobie nawzajem tak jak Jezus przebaczył nam. A jak Jezus nam przebaczył? Umarł za nas na krzyżu wtedy, kiedy w ogóle się nim nie interesowaliśmy (Rzymian 5,6.8). To on wykonał pierwszy krok. Tak całkiem praktycznie oznacza to, że niezależnie od tego, czy ktoś zawinił wobec nas, czy też my wobec kogoś, Bóg pragnie abyśmy to my zrobili pierwszy krok. Przeczytaj Ewangelię Mateusza 5,23-24 i wyszukaj co Jezus mówi nam tutaj o pojednaniu i zrobieniu pierwszego kroku.

Ellen White dwa razy miała wizję, która bardzo jasno pokazywała ścisły związek między pojednaniem a ożywieniem:

„Pewnego dnia, w południe, pisałam o dziele, które mogłoby zostać wykonane na ostatniej [1901] Generalnej Konferencji, gdyby ludzie pełniący odpowiedzialne stanowiska poszli Bożą drogą. Ci, którzy mają wielkie światło, nie chodzą w nim. Spotkanie się skończyło, a przełom nie nastąpił. Ludzie nie ukorzyli się przed Panem jak powinni, a Duch Święty nie został udzielony.

Gdy dopisałam do tego momentu, straciłam przytomność, i wydawało mi się, że jestem świadkiem wydarzeń w Battle Creek.

Byliśmy zebrani w Tabernacle. Modlono się, śpiewano pieśni i znowu się modlono. Zanoszono najgorliwsze prośby do Boga. Spotkanie było nacechowane obecnością Ducha Świętego...

Nikt nie był zbyt dumny, aby czynić serdeczne wyznania, a ci, którzy w tym przodowali, byli ludźmi wpływowymi i nigdy przedtem nie mieli odwagi wyznać swych grzechów.

Zapanowała radość, jakiej nigdy przedtem w Tabernacle nie było.

Wtedy ocknęłam się z omdlenia i przez chwilę nie zdawałam sobie sprawy z tego, gdzie jestem. Wciąż trzymałam pióro w ręce. Wówczas powiedziano mi: „Tak mogło być. To wszystko Pan gotów był uczynić dla swego ludu. Całe niebo czekało na to.” Zastanawiam się, gdzie moglibyśmy być, gdyby cała praca została wykonana na ostatniej Generalnej Konferencji. (Wydarzenia czasów końca, r. 4, s. 40)

Proś Boga aby pokazał ci, czy między tobą, a drugim człowiekiem nie ma spraw, które należy oczyścić! A potem wykonaj pierwszy krok! Dla pierwszych chrześcijan pojednanie było niezbędnym warunkiem ożywienia. A wylanie Ducha Świętego spowodowało jeszcze większą wspólnotę. (Dzieje Apostolskie 2, 42-47) Kiedy przyglądamy się pierwszym zborom chrześcijańskim to widać wyraźnie, że wspólnota była ich nieodłączną cechą charakterystyczną.

W Nowym Testamencie znajdują się takie szczególne teksty o wspólnocie, które pokazują nam, jak głębokie były relacje pierwszych chrześcijan. Przeczytaj te teksty i zapisz, co mówią one na temat wspólnoty.

I list do Koryntian 12,25:

I list do Tesaloniczan 5,11:

I list Piotra 4,10:

List do Galacjan 6,2:

List do Hebrajczyków 10,24:

I list Jana 1,7:

I list Jana 3,11;4,7:

Te wypowiedzi można zrozumieć i przełożyć na rzeczywistość tylko w kontekście prawdziwej, głębokiej społeczności. No bo niby jak mamy się troszczyć o mojego bliźniego jeżeli znamy go tylko powierzchownie? Albo jak mamy nosić ciężary innych, jeżeli nic o nich nie wiemy? Jak mamy się wzajemnie zachęcać, napominać i kochać, jeżeli nie mamy żadnej styczności ze sobą? Jest to niemożliwe!

Sam Jezus namalował przed uczniami model zboru, który nie składa się tylko z wielkich zgromadzeń, ale też z mniejszych grup, które wymagają relacji. Jezus zebrał swoich uczniów i stworzył z nich małą grupę ponieważ wiedział, że wspólnota jest kluczem do ich duchowego wzrostu. Według tego modelu uczniowie tworzyli strukturę małych grup, z których składał się pierwotny kościół. Nie można było być chrześcijaninem jeśli się nie przynależało do jednej z

takich grup. Szybki rozwój pierwotnego kościoła można wytłumaczyć jedynie w ten sposób, iż posiadał on wiele małych komórek, które przyjmowały nowo nawróconych i troszczyły się o ich duchowy rozwój. W tamtych czasach nie było też kaplic. Wierzący spotykali się w domach prywatnych. (Rzymian 16,3-5; I Koryntian 16,19; Kolosan 4,15; Filemona 1-2) Te zbory domowe mogły się bez problemu pomnażać, kiedy nowe osoby przychodziły do zboru i zwyczajnie zaczynało brakować miejsca.

Do dziś nic się nie zmieniło w tym biblijnym obrazie zborowej wspólnoty. Zbór, w którym nie ma głębokiej wspólnoty, przestaje być zбором w biblijnym tego słowa znaczeniu. Każdy z nas potrzebuje wspólnoty, by móc wzrastać w wierze. Potrzebujemy głębokich, szczerych, relacji z naszymi braćmi i siostrami w wierze. Każdy z nas potrzebuje wymieniać się doświadczeniami, być zachęcany, upominany, modlić się z innymi i po prostu spędzać dobry czas z innymi uczniami Jezusa. Bóg wcale nie chce abyśmy w pojedynkę walczyli na naszej drodze do nieba. To nie przynależność do kościoła nas zbawia, ale rzeczą bardzo trudną, wręcz niemożliwą, jest osiągnięcie celu bez wspólnoty z innymi chrześcijanami.

Zastanów się w jaki sposób my dzisiaj możemy stworzyć i przeżywać taką wspólnotę!

Błogosławione skutki wspomnianego w ostatnim temacie ożywienia w Walii były odczuwalne aż w Australii. W wyniku tego pastory w Melbourne i okolicy zaczęli się regularnie spotykać, aby modlić się o duchowe ożywienie wśród członków ich zborów. Oni sami uzyskali tak wiele sił z tych spotkań, że doszli do wniosku, że również członkowie ich zborów powinni się spotykać w małych grupach, by studiować Biblię, wspólnie się modlić i tworzyć wspólnotę. Skutkiem tego było powstanie dwóch tysięcy grup domowych. Pastory następnie zaprosili amerykańskiego ewangelistę, R.A. Torreya, by ten przeprowadził serię wykładów ewangelizacyjnych w Melbourne. Wynikiem tego było niesamowite ożywienie.

Ellen White była w tym czasie w Australii, gdzie pomagała w powstawaniu kościoła adwentystycznego. Bez wątpienia z wielkim zainteresowaniem obserwowała rozwój wydarzeń w Melbourne. W tym czasie Bóg natchnął ją pewną myślą:

„Niech w naszych zborach powstają grupki osób, które będą razem pracować!... Tworzenie małych grup jako podstawa chrześcijańskich działań zostało mi pokazane przez Tego, który nie może się mylić. Jeśli zbór jest duży, to niech członkowie zostaną podzieleni na

małe grupy, tak by mogli pracować nie tylko na rzecz innych członków zboru, ale także dla niewierzących. Jeśli na jakimś miejscu jest tylko dwoje lub troje takich, którzy znają prawdę, to niech stworzą wspólnie drużynę pracowników.” (Ze skarbicy świadectw, tom III, s.84 – przykład własny)

Ta wypowiedź i wiele innych spod pióra Ellen White zachęcała wielu adwentystów do tworzenia grup domowych. Wielu ludzi zostało tą drogą przyprowadzonych do Jezusa i Jego kościoła. Kiedy przyglądamy się kościołowi adwentystycznemu na świecie to zauważamy z łatwością, że wszędzie tam gdzie kościół się rozwija, grupy domowe są podstawą strategii misyjnej. A wszędzie tam gdzie kościół zamiera można zauważyć, że większość członków zborów spotyka się ze sobą nie częściej raz w tygodniu na sobotnim nabożeństwie.

Ożywienie i wspólnota są ze sobą nierozzerwalnie związane. Jeżeli przestudujesz te lekcje o ożywieniu nie tylko sam dla siebie, ale spotkasz się też z innymi, by tworzyć razem wspólnotę, przestudiować wspólnie te tematy, przemyśleć je oraz modlić się ze sobą i za siebie nawzajem to przygotujesz grunt pod ożywienie.

Moja decyzja

Chcę przebaczyć, lub też prosić o przebaczenie tam, gdzie wina oddziela mnie od innych. Oprócz tego chcę świadomie zainwestować czas we wspólnotę z moimi braćmi i siostrami w Chrystusie.

Pytania do rozmowy

1. Zanim wejdziemy w temat: Jakie myśli tej lekcji szczególnie do was przemówiły w waszym osobistym studium?
2. Czy dostrzegacie jakąś zależność między ożywieniem i wspólnotą?
3. Przeczytajcie list do Efezjan 4,32. Jak mamy sobie nawzajem wybaczać?
4. Przebaczenie innym jest dla was czymś łatwym czy trudnym?
5. Dlaczego Jezus chce abyśmy to my zrobili pierwszy krok w kwestii pojednania?
6. Przeczytajcie razem teksty o wspólnotcie z tej lekcji! W jaki sposób możemy dzisiaj, w naszych warunkach, doświadczać takiej głębokiej wspólnoty? Zbierzcie wasze pomysły!
7. Porozmawiajcie o decyzji na końcu lekcji. Co ta decyzja zmieni w waszym życiu?

Temat 7

Ożywienie i misja

Ich strach, smutek i beznadzieja przemieniły się w odwagę, radość i nadzieję. A to dlatego, że zobaczyli zmartwychwstałego Jezusa i spędzili z Nim 40 dni. Widzieli jak został zabrany do nieba. Słyszeli jak obiecywał, że powróci. Ich serca były przepełnione radością z powodu Jezusa. Nie mogli się doczekać, aż podzielą się swoją wiarą z innymi. Jezus polecił im zanieśienie ewangelii na cały świat. Ale zanim będą mogli to zrobić mieli czekać w Jerozolimie, aż Jezus spełni swoją obietnicę. Co to była za obietnica? (Dzieje Apostolskie 1, 4-5)

Bez Ducha Świętego ich słowa miały niewielkie oddziaływanie. Poza tym to zadanie było niewyobrażalnie wielkie. W samym państwie Rzymskim żyło wtedy szacunkowo około 180 milionów ludzi. Uczniowie nie mieli do dyspozycji Internetu, telewizji, radia ani prasy. A mimo to, napełnieni Duchem Świętym, zmienili swoim poselstwem świat. Jezus powiedział: „... Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.” (Dzieje Apostolskie 1,8) I dokładnie to się stało!

Przeczytaj podane wersety! Jakie rezultaty miało świadczanie pierwszych chrześcijan?

Dzieje Apostolskie 2, 41.47:

Dzieje Apostolskie 4,4:

Dzieje apostołskie 6,7:

Dzieje Apostolskie 17,6:

„Polecenie, które dał im Chrystus, uczniowie wypełnili. Gdy ci posłowie krzyża szli głosić ewangelię, objawiała się wówczas taka chwała Boża, jakiej przedtem żaden śmiertelny

człowiek nie był świadkiem. Przez współpracę z Duchem Bożym apostołowie wykonali dzieło, które wstrząsnęło światem. Ewangelię zaniesiono każdemu narodowi i każdej generacji.” (Działalność Apostołów, r. 58, s. 155)

Chrześcijanie zanieśli to poselstwo wszędzie, do wszystkich warstw i klas społecznych, nawet na dwór cesarza Rzymskiego (Filipian 4,22). Każdy wierzący wiedział, że jego powołaniem jest dalsze przekazywanie ewangelii. W ten sposób powstała reakcja łańcuchowa, której żadna siła nie mogła powstrzymać. Tak samo i dziś, każdy chrześcijanin powołany jest przez Boga do tego by osobiście dzielił się swoją wiarą z innymi.

Naszym tematem jest ożywienie, nasza największa potrzeba. Co misja i ożywienie mają ze sobą wspólnego? Faktem jest, że misja jest ewidentną cechą charakterystyczną każdego ożywienia. Ale jaka jest zależność między ożywieniem i misją?

1. Tylko Duch Święty może sprawić, że nasze świadczanie będzie skuteczne.

Jak już zobaczyliśmy we wprowadzeniu do tego tematu, uczniowie mieli pozostać w Jerozolimie, aż otrzymają Ducha Świętego. Mieli zrozumieć, że dane im misyjne zlecenie, mogą wypełnić nie swoimi siłami, lecz tylko mocą Ducha Świętego. (Dzieje Apostolskie 1,8) Tylko wtedy, gdy nasze serce jest napełnione, mamy coś do powiedzenia.

2. Ożywienie zawsze prowadzi do misji.

Kiedy nasze serce jest napełnione nie możemy inaczej jak tylko dzielić się naszą wiarą. Bóg daje nam miłość do zgubionych ludzi, która nie pozwala nam siedzieć cicho. Piotr i Jan powiedzieli najwyższej radzie, która chciała im zakazać mówienia o Jezusie: „My bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy.” (Dzieje Apostolskie 4,20) Piotr też nie mógł siedzieć cicho. Dlaczego? (II Koryntian 5,14-15)

„Gdy człowiek przychodzi do Chrystusa, w jego sercu rodzi się pragnienie opowiedzenia innym, jak wspaniałego przyjaciela znalazł w Jezusie. Ta zbawiająca i uświęcająca prawda nie może pozostać zamknięta w jego sercu.” (Droga do Chrystusa, r. 9)

Dlatego też, każde prawdziwe ożywienie charakteryzuje pragnienie wierzących, by dotrzeć do zgubionych ludzi ze zbawiennym poselstwem ewangelii. Serce jest tak napełnione miłością Bożą, że ona aż się z niego wylewa. Każdy osobiście przyjmuje polecenie Jezusa, nie z przymusu, lecz z miłości do Boga i bliźnich. „Każdy prawdziwy uczeń rodzi się dla Królestwa Bożego jako misjonarz.” (Życie Jezusa, r. XIX, s.133)

Wylanie Ducha Świętego w sile późnego deszczu ma wzmocnić wierzących na czas ucisku i uzdolnić ich do tego, by nawet w najtrudniejszych okolicznościach mogli głosić poselstwo o Jezusie Chrystusie. Ellen White tak opisuje następstwa późnego deszczu: „Słudzy Boży, rozpromienieni świętą gorliwością, będą spieszyli z miejsca na miejsce, aby zwiastować poselstwo nieba. Tysiące z nich przekażą ostrzeżenie całej ziemi. Będą się działy cuda, chorzy będą uzdrawiani, a różne znaki będą towarzyszyć wierzącym.” (Wielki Bój, r. XXXIII, s. 423)

3. Misja wzmacnia naszą własną wiarę i wzmacnia nasze ożywienie.

Bóg mógłby dotrzeć z ewangelią do tego świata także bez naszego udziału. To dlaczego nas w to angażuje? Ellen White daje nam odpowiedź: „Bóg mógłby osiągnąć Swój cel zbawienia grzeszników bez naszej pomocy; lecz Swym żądaniem, abyśmy upodobnili się do Chrystusa, zobowiązał nas do współdziałania w Jego dziele. Aby móc wstąpić do Jego radości – radości oglądania dusz odkupionych dzięki Jego ofierze – musimy uczestniczyć w Jego pracy dla ich odkupienia.” (Życie Jezusa, r. XIV, s. 94)

Bóg dał nam misję nie tylko po to, by ratować innych, lecz by ratować także nas samych. To my pilnie potrzebujemy tego błogosławieństwa, które Bóg na nas zsyła, kiedy dzielimy się naszą wiarą z innymi. Zobacz jak Ellen White opisuje tę zależność!

„Każdy wysiłek poniesiony dla Chrystusa staje się błogosławieństwem dla nas samych. Jeśli używamy naszych środków dla Jego chwały, On daje nam więcej. Kiedy angażujemy się w zdobywanie innych dla Chrystusa, oraz polecamy w modlitwach ich dusze Bogu, wtedy nasze serca ogarnia ożywiający wpływ łaski Bożej; nasza miłość tchnie boską gorliwością, a nasze całe chrześcijańskie życie staje się bardziej rzeczywiste, szczere i naznaczone modlitwą.” (Christ’s Object Lessons, r. 25, s.354 – przekład własny)

„Nie powinniśmy martwić się o późny deszcz. Wszystko, co mamy czynić, to zachować naczynia czyste i właściwą stroną zwrócone do góry, przygotowane na przyjęcie niebiańskiego deszczu, oraz modlić się: „Niech spadnie późny deszcz do mojego naczynia. Niech światłość wspaniałego anioła, który połączy się z trzecim aniołem, rozbłyśnie nade mną; pozwól mi mieć udział w tym dziele; zwiastować poselstwo; być współpracownikiem Chrystusa”. Jeśli tak szukacie Boga, to zapewniam was, że On w swej łasce zachowa was w pełnej gotowości.” (Wydarzenia czasów końca, r. 13, s.131)

„Gdy zbory staną się żywymi, działającymi zborami- Duch Święty zostanie zesłany w odpowiedzi na szczere prośby... Wówczas okna nieba zostaną otwarte dla strumieni późnego deszczu.” (Wydarzenia czasów końca, r.13, s.130)

4. Ten, kto nie jest gotowy, by dzielić się swoją wiarą, nie może przeżyć ożywienia.

Niestety przyzwyczailiśmy się do takiego stanu rzeczy w naszych zborach, że jedynie nieliczni ich członkowie przyprowadzają ludzi do Jezusa. Większość członków zboru jeszcze nigdy nie doświadczyła jak to jest, kiedy Bóg ciebie używa, do tego by przyciągać do Siebie ludzi. To jest powód duchowej posuchy, która panuje w wielu zborach. Taki stan rzeczy osłabia nas i stoi na przeszkodzie ożywieniu, które Bóg nam chce podarować.

„Wielkie wylane Ducha Bożego, który oświeci całą ziemię swoją chwałą, nie nastąpi, dopóki nie będziemy mieli oświeconego ludu, który z doświadczenia zna, co to znaczy współpracować Bogiem. Gdy nastąpi całkowite, zupełne poświęcenie się w służbie Chrystusa, Bóg to doceni, wylewając swego Ducha bez miary; ale nie stanie się to dopóty, dopóki większa część członków Kościoła nie zacznie współpracować z Bogiem.” (Wydarzenia czasów końca, r. 13, s. 131)

Polecenie jest jasne: „Idąc na cały świat, głosicie ewangelię wszystkiemu stworzeniu!” (Marek 16,15). To polecenie jest skierowane nie tylko do pastorów, lecz do każdego członka kościoła z osobna. Osobiste przyjęcie tego zlecenia stanowi niezbędne przygotowanie do ożywienia.

Możliwe, że czasami czujemy się jak uczniowie, którym Jezus powiedział przed nakarmieniem 5 tysięcy: „Dajcie wy im jeść.” (Marek 6,37) Oni spojrzeli na swoje marne zapasy składające się z 5 chlebów i 2 rybek i byli pewni, że nie są w stanie wykonać tego polecenia Jezusa. Cud wydarzył się wtedy, kiedy to co posiadali oddali w ręce Jezusa, a następnie rozdali to, co On im oddał. Kosze po prostu się nie opróżniały i wszyscy zostali nasyceni. Tak samo nasze ludzkie możliwości nie wystarczają, by nawet jednego człowieka przyprowadzić do Jezusa. Ale kiedy oddamy Bogu samych siebie i nasze możliwości, to wtedy On uczyni cud i użyje nas do tego by ratować ludzi.

Ellen White wzywa nas: „Bracia (...) powinni starać się wypełnić swoje wzniosłe powołanie czyniąc dobro innym, stając się narzędziami dla zbawienia przynajmniej jednej duszy. Ale może zostać uratowanych więcej niż tylko jedna dusza.” (Testimonies for the Church, tom 2, s. 115 – przekład własny)

Prośmy Boga o człowieka, który dzięki naszej pomocy przyjmie Jezusa. My nie możemy nikogo nawrócić. To jest zadanie Ducha Świętego. Ale my możemy modlić się za drugiego człowieka i pracować. Możemy oczekiwać wielkich rzeczy od Boga i możemy też wielkie rzeczy dla Boga robić. Jezus mówi dziś do ciebie: „Daj im jeść!” I obiecuje dać ci wszystko, czego będziesz do tego potrzebował. Ale tak jak uczniowie, my również musimy oddać Bogu samych siebie i nasze środki. Możemy mu powiedzieć: „Panie, napełnij mnie swoim Duchem

Świętym i uczynić mnie swoim posłańcem. Oddaję się Tobie całkowicie tak byś mógł przeze mnie zdobywać ludzi dla Jezusa.”

Moja decyzja

Oddaję się Bogu do dyspozycji, by zdobyć jednego człowieka dla Jezusa.

Pytania do rozmowy

1. Zanim wejdziemy w temat: Jakie myśli tej lekcji szczególnie do was przemówiły w waszym osobistym studium?
2. Przeczytajcie razem podane w lekcji wersety z Dziejów Apostolskich, dotyczące błyskawicznego wzrostu pierwotnego kościoła. W jaki sposób uczniowie byli w stanie w jednym pokoleniu dotrzeć z ewangelią do ludności całego świata?
3. W „Życiu Jezusa” na stronie 94 czytaliśmy, że pomiędzy misją i rozwojem naszego charakteru istnieje ścisła zależność. Przeczytajcie ten cytat jeszcze raz i porozmawiajcie o tej zależności! Jak zmienia się nasz charakter kiedy angażujemy się w ratowanie innych ludzi?
4. Jaka zależność istnieje między misją, a ożywieniem?
5. Porozmawiajcie na temat wykształcenia (wyszkolenia) do misji. W jakich dziedzinach chcielibyście się wykształcić (przeszkolić)? Jak możecie to wykształcenie (wyszkolenie) zdobyć?
6. Porozmawiajcie o decyzji na końcu tematu. Co ta decyzja zmieni w waszym życiu?

Temat 8

Ożywienie poprzez grupy uczniowskie

Ostatnie słowa człowieka mają wyjątkowe znaczenie. Pokazują, co człowiekowi szczególnie leży na sercu. Nie inaczej było z ostatnimi słowami Jezusa skierowanymi do uczniów przed jego wniebowstąpieniem. W tych słowach opisane zostało zlecenie i tym samym cel istnienia kościoła.

Przeczytaj Ewangelię Mateusza 28, 18-20. Jakie zlecenie dał Jezus swoim naśladowcom?

To zlecenie brzmiało: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody.” Aby zrozumieć obszerność tego zlecenia, musimy zrozumieć kim jest uczeń. Przeczytaj proszę podane teksty Biblijne i wypisz, cechy ucznia Jezusa!

Ewangelia Marka 3, 13-15:

Ewangelia Jana 8, 31-32:

Ewangelia Jana 13,35:

Ewangelia Jana 15,8:

Kiedy zestawimy te wszystkie wypowiedzi, stwierdzamy, że uczeń Jezusa to człowiek, który...

- Podjął jasną, zobowiązującą decyzję o naśladowaniu Jezusa
- Doświadczył zbawienia w Jezusie Chrystusie i przez to stał się dzieckiem Bożym
- Żyje w żywej relacji z Jezusem
- Żyje według Słowa Bożego
- Żyje we wspólnocie z innymi uczniami
- Pozwala Bogu zmieniać swój charakter

- Dzieli się swoją wiarą i czyni innych uczniami

Kiedy przyglądamy się tej definicji to zdajemy sobie sprawę z tego, że to zlecenie Jezusa by czynić innych uczniami obejmuje coś więcej niż wytłumaczenie im 28 zasad wiary przed chrztem. Naszym zadaniem jest pomóc im naśladować Jezusa w codziennym życiu. Przy chrzcie to zlecenie jest jedynie po części zrealizowane. Jezus powiedział: „Ucząc je przestrzegać wszystkiego co wam przykazałem.” (Mateusz 28,20) To zdecydowanie zawiera w sobie polecenie czynienia innych ludzi uczniami. A więc po chrzcie ważnym jest, by dalej prowadzić ich we wszystkich kwestiach związanych z uczeniem się Boga. Chodzi o to by w końcu stali się oni dojrzałymi naśladowcami Jezusa, którzy będą w stanie czynić innych uczniami. To misyjne zlecenie wskazuje na zasadę multiplikacji (pomnażania). Nie wystarczy zatem proponować kursy, które wzmacniają wiarę uczestników. Poszukujemy metody dzięki której...

- pomożemy ludziom wzmocnić ich osobistą relację z Bogiem
- pomożemy im wyżywać konsekwentnie ich wiarę w codziennym życiu
- uzdolnimy ich do tego by mogli czynić innych uczniami



Ta strzałka pokazuje co mieści się w uczniostwie. A więc nasze zadanie nie jest jeszcze zakończone gdy ktoś wychodzi z wód chrztu. Zlecenie „Czyńcie uczniami!” oznacza znacznie więcej niż prowadzenie ludzi do chrztu. Ważnym jest, by pomóc ludziom nauczyć się wzrastania w wierze oraz dzielenia się swoją wiarą i czynienia innych uczniami.

I jeszcze jedna ważna rzecz: Kiedy stajemy się uczniami rozpoczynamy edukację. Bycie uczniem Jezusa nie oznacza, że osiągnęliśmy doskonałość we wszystkich tych punktach. Nie oznacza, że zakończyliśmy z powodzeniem edukację lecz, że pozostajemy w szkole Jezusa. Uczniostwo jest procesem wzrastania a nie nagłym stanem duchowej dojrzałości.

Kiedy przyglądamy się tej definicji to musimy zadać sobie pytanie: Gdzie ja się znajduję? Gdzie stoimy jako kościół? Kto z przywódców kościoła żyje, tak naprawdę, jak uczeń Jezusa? Przed kilkoma laty na zlecenie Generalnej Konferencji przeprowadzono badanie, z którego jasno wynikało, że wielu adwentystów nie prowadzi codziennych nabożeństw, mało się modli i nie dzieli się swoją wiarą. Może i przyjęli intelektualnie zasady wiary, ale nie wyżywiają swojej wiary w codziennym życiu. Musimy zdać sobie sprawę, że w tej kwestii wiele nam brakuje!

Wiele problemów w zborach, trudności w małżeństwach i rodzinach oraz osobistych kłopotów ma tutaj swoje korzenie. Najwyższy czas odkryć uczniostwo na nowo! Bóg chce podarować nam ożywienie. A to ożywienie będzie miało miejsce wtedy, kiedy podążymy z Jezusowym wezwaniem do radykalnego uczniostwa!

Kiedy uczniowie słuchali zlecenia Jezusa by czynić innych uczniami, zrozumieli, że mają czynić z innymi to, co on zrobił z nimi. Musieli sobie przypomnieć jak Jezus uczynił ich uczniami. Wiedzieli, że nie da się ulepszyć przykładu Jezusa. Biblia pokazuje nam nie tylko, że Jezus czynił innych uczniami, lecz także w jaki sposób to robił. Pokazuje nam nie tylko zlecenie, ale też metodę. Będziemy chcieli odkryć zasady uczniostwa, które Jezus sam zaproponował. Jego metoda jest najlepsza i pokazuje nam, jak my dziś możemy czynić ludzi uczniami. Kiedy studiujemy jego metodę to odkrywamy, że Jezus postępował według 7 zasad, by Jego uczniowie mogli wzrastać w naśladowaniu go.

Zasada nr 1: Jezus powołał swoich uczniów do zobowiązującego naśladownictwa.

Jezus wezwał swoich uczniów do podjęcia klarownej decyzji by go naśladować. Nie mogli pójść za tym wezwaniem „tylko troszkę”, czy nawet w większości. Jezus wezwał do zobowiązującego naśladownictwa.

Zasada nr 2: Jezus żył we wspólnocie ze swoimi uczniami.

Jezus wiedział, że do wzrastania w uczniostwie potrzeba głębokich, otwartych relacji. Dlatego zainwestował wiele czasu i sił w relacje ze swoimi 12 uczniami. Żył z nim dzień w dzień.

Zasada nr 3: Jezus był wzorem dla swoich uczniów.

Jezus nie tylko nauczał swoich uczniów, lecz także żył według tego, co im mówił. To właśnie ten przykład zmienił uczniów.

Zasada nr 4: Jezus modlił się za i ze swoimi uczniami i uczył ich też tak się modlić.

Uczniowie widywali często jak Jezus oddala się na ustronne miejsce i modli się. On modlił się za swoich uczniów i uczył ich jak sami mają się modlić.

Zasada nr 5: Jezusa nauczał, że Słowo Boże jest zobowiązującym miernikiem.

W swojej służbie dla ludzi Jezus raz za razem wskazywał na Słowo Boże jako podstawę wiary. „Napisano” – te słowa słyszeli uczniowie często z ust Jezusa. Nauczał ich by rozróżniali między Słowem Bożym a ludzką tradycją.

Zasada nr 6: Jezus wykształcił swoich uczniów do misji.

Jezus wiedział, że ma tylko 3 lata, aby przygotować uczniów do zadania dotarcia do całego świata z ewangelią. Wiele czasu poświęcił na to, by wyszkolić uczniów do tego zadania.

Zasada nr 7: Jezus wysłał swoich uczniów.

To szkolenie nie ograniczało się tylko do przekazywania wiedzy. Jezus zaangażował uczniów w swoją pracę i pozwolił im zbierać cenne doświadczenia. Od czasu do czasu wysyłał także Jezus swoich uczniów dwójkami.

Krótkie spojrzenie na Działalność Apostołów pokazuje bardzo wyraźnie, że pierwsi chrześcijanie konsekwentnie realizowali te zasady w praktyce.

Gdy weźmiemy te zasady uczniostwa, które Jezus pokazał nam w praktyce, i sformułujemy je na nowo, by opisać jak my dzisiaj możemy za jego przykładem czynić ludzi uczniami to wyglądają one następująco:

Zasada nr 1: Uczniostwo to wezwanie do zobowiązującego naśladownictwa.

Zasada nr 2: Do wzrastania w uczniostwie potrzebna jest wspólnota.

Zasada nr 3: Uczniostwo to nauka poprzez przykład.

Zasada nr 4: Uczniostwo wymaga modlitw, także wstawienniczych.

Zasada nr 5: Podstawą uczniostwa jest Słowo Boże.

Zasada nr 6: Uczniostwo to wyszkolenie do misji.

Zasada nr 7: Nieodłącznym elementem uczniostwa jest aktywna misja.

Jak możemy dzisiaj zastosować te zasady w praktyce, by pomagać ludziom naśladować Jezusa w codziennym życiu? Z pewnością istnieje na to więcej niż jeden sposób. Można wzrastać w uczniostwie na przykład poprzez czytanie dobrych książek, osobiste rozmowy, lekcje biblijne, kazania, wykłady czy też grupy domowe. Każdy z tych sposobów ma swoje miejsce. Lecz istnieje jedna metoda, która lepiej niż wszystkie wyżej wymienione, przekłada na praktykę Jezusowe zasady uczniostwa. Tą metodą są grupy uczniowskie. Grupy uczniowskie? - zapytasz. A co to są grupy uczniowskie?

Grupa uczniowska to mała grupka około 3-6 osób, które podjęły decyzję by spotykać się raz w tygodniu na około 90 minut, by studiować tematy związane z naśladowaniem Jezusa i przekładać je na praktyczne życie. Każdy z wyprzedzeniem dostaje materiały i przerabia je już przed spotkaniem grupy. Jeżeli nie studiowałeś sam tego zeszytu tylko spotykałeś się z innymi, by na ten temat rozmawiać, to właściwie już doświadczyłeś, czym jest grupa uczniowska.

Grupa uczniowska nie służy do tego by zapraszać ludzi, którzy jeszcze nie znają Jezusa. Do tego celu najlepsze są domowe grupy misyjne. Grupą docelową grup uczniowskich są adwentyści dnia siódmego lub ludzie, którzy są krótko przed chrztem. Program grup uczniowskich jest bardzo wymagający, gdyż dotyka wielu spraw. My sami musimy od siebie więcej wymagać niż od ludzi niebędących adwentystami.

W grupie uczniowskiej możemy zastosować wszystkie 7 zasad uczniostwa praktykowanych przez Jezusa.

Zasada nr 1: Uczniostwo to powołanie do zobowiązującego naśladownictwa.

Zobowiązanie jest ważnym kluczem do sukcesu grupy uczniowskiej. Bez tego nie osiągniemy sukcesu i sfrustrowani poddamy się. Zobowiązanie oznacza, że uczestnicy podejmują jasną decyzję, że będą się spotykać raz w tygodniu o określonej porze, a przed spotkaniami przerobią zadany temat.

Zasada nr 2: Do wzrastania w uczniostwie potrzebna jest wspólnota.

Najlepiej wzrasta się w wierze przebywając w chrześcijańskiej wspólnocie, gdzie powstają autentyczne relacje oparte na otwartości, wzajemnej odpowiedzialności i zwierzeniach. By wzrastać duchowo potrzebujemy wymiany doświadczeń, zachęcenia, pomocy, napomnienia i przyjaźni. Kazania i wykłady na temat uczniostwa są ważne, ale brakuje w nich tego decydującego elementu wzajemnych relacji uczestników. Ludzie najbardziej się zmieniają poprzez zobowiązujące relacje z innymi, w których wzajemnie zdają relacje ze swojego duchowego życia, zachęcają się, napominają i wspólnie modlą. Grupa uczniowska ma za zadanie stworzenie właśnie takiej wspólnoty.

Zasada nr 3: Uczniostwo to nauka poprzez przykład.

Zadaniem lidera grupy uczniowskiej jest nie tylko dobre przekazanie tematu z punktu widzenia dydaktyki. Inni członkowie grupy muszą widzieć, że on w swoim życiu kieruje się tym, czym się z nimi dzieli, oraz że podąża drogą razem z nimi.

Zasada nr 4: Uczniostwo wymaga modlitw, także wstawienniczych.

Obok rozmowy, wymiany doświadczeń i studium zadanego tematu modlitwa odgrywa główną rolę w spotkaniu grupy uczniowskiej. Modlimy się razem za osobiste intencje, za innych ludzi oraz rozmawiamy z Bogiem o tym co wyciągnęliśmy z danego tematu.

Zasada nr 5: Podstawą uczniostwa jest Słowo Boże.

Słowo Boże stoi w centrum grupy uczniowskiej. Podczas przygotowywania tematu i w trakcie spotkania grupy uczestnicy intensywnie studiują Biblię. Dodatkowo tematy są zbudowane w taki sposób, że odpowiedzi na ważne pytania uzyskujemy zawsze z tekstów biblijnych. I przy tym nie chodzi tylko o intelektualne zrozumienie tych tekstów, lecz o ich indywidualne zastosowanie. Celem studiowania Biblii jest to, byśmy pozwolili na to by Słowo Boże nas zmieniło.

Tematy materiałów dla grup uczniowskich są podzielone na 3 moduły po 15 tematów. Tematy modułu 1 (Jezus, moje życie) mówią o podstawach ewangelii i zbawienia. W module 2 (Z Jezusem do przodu) akcent został położony na wzrastanie w wierze. No a moduł 3 (W służbie dla Jezusa) koncentruje się na szkoleniu misyjnym. Te tematy pomagają nowo ochrzczonym, ale właściwie wszystkim członkom zboru, poznać podstawy spełnionego chrześcijaństwa i zastosować je w życiu. Każdy kto przejdzie ten cykl szkoleniowy na końcu umie czynić innych uczniami. Tematy tego zeszytu na temat ożywienia są w większości skróconymi i skompilowanymi tematami materiału dla grup uczniowskich.

Zasada nr 6: Uczniostwo to wyszkolenie do misji.

Grupa uczniowska nie służy tylko i wyłącznie do tego by wzmacniać wiarę jej uczestników. Oczywiście to też ma miejsce. Ale celem, który jasno wynika ze zlecenia misyjnego Jezusa jest pomnażanie liderów. Grupa uczniowska to nie jest bezcelowe kręcenie się w kółko, ma ona jasno określone ramy czasowe i od początku zdefiniowany cel, którym jest założenie przez jej uczestników kolejnych grup uczniowskich lub misyjnych grup domowych.

Zasada nr 7: Nieodłącznym elementem uczniostwa jest aktywna misja.

Grupa uczniowska jest od początku ukierunkowana na misję. Członkowie modlą się za ludzi, którzy jeszcze nie przyjęli Jezusa i razem zastanawiają się jak do tych ludzi dotrzeć. Może to polegać na podarowaniu jakiejś książki, zaproszeniu kogoś na posiłek, napisaniu komuś kartki itp.

Ten temat stanowi jedynie krótkie podsumowanie materiału szkoleniowego grup uczniowskich. Na platformie E-learning diecezji południowo niemieckiej (www.eins-online.de) znajdziesz w zakładce „Josia-Missionsschule” kurs E-lesrning na temat grup uczniowskich. Tam możesz się dowiedzieć więcej na temat zakładania grup uczniowskich. Na stronie www.josia-missionsschule.de znajdziesz gotowe tematy grup uczniowskich do ściągnięcia.

Doszedłeś do kresu ekscytującej podróży. W ośmiu tematach przestudiowałeś wraz z innymi czym praktycznie jest ożywienie. Mam nadzieję, że razem odkryliście wiele drogocennych rzeczy. Mimo faktu, że wiele kwestii omówiliśmy bardzo pobieżnie. Tematy grupy uczniowskiej wchodzi głębiej w te zagadnienia. One są idealną możliwością przedłużenia waszych spotkań.

Moja decyzja

- Chcę wraz z kilkoma osobami stworzyć grupę uczniowską, by nauczyć się jak czynić uczniami innych ludzi.

Pytania do rozmowy

1. Zanim wejdziemy w temat: Jakie myśli tej lekcji szczególnie do was przemówiły w waszym osobistym studium?
2. Pomówcie o cechach ucznia i przeczytajcie teksty biblijne mówiące na ten temat! Co to znaczy być uczniem?
3. Dlaczego jest ważnym by nowo nawróconą osobę prowadzić nie tylko do chrztu, lecz także dalej? Jak może to prowadzenie wyglądać w praktyce?
4. Pomówcie o zasadach uczniostwa pokazanych nam przez Jezusa. Przeczytajcie do tego Dzieje Apostolskie 2, 41-47 i znajdźcie tam te zasady.
5. Wymieńcie się waszymi myślami na temat grup uczniowskich! Pomówcie o możliwości stworzenia u was takiej grupy uczniowskiej.
6. Spójrzcie wstecz na wszystkie 8 tematów o ożywieniu, które studiowaliście osobiście i wspólnie. Które z poznanych kwestii były dla was najważniejsze?